Nr. 332. Kraków. Piątek 20 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 80 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya na Ukrainie.

Kraków, 20 lipca.

Dokładnego a przedewszystkiem pewnego obrazu tego, co się dzieje na Ukrainie mieć w tej chwili nie można. Główne bowiem źródło informacyj dotyczących tego przedmiotu — prasa petersburska i moskiewska nie zachowuje się objektywnie wobec wypadków ukraińskich. Gdy organy o tendencyach rosyjsko-centralistycznych, dla których wypadki ukraińskie są zjawiskiem nienawistnem, rozmyślnie przesadzają w relacyach, aby podniecić wyobraźnię czytelników, to inne znowu celowo bagatelizują te wypadki, przedstawiając je, jako nic nie znaczące i przemijające epizody. Tylko z poszczególnych aktów oficyalnych, czy to Centralnej Rady ukraińskiej i generalnego sekretaryatu, czy to rządu prowizorycznego w Petersburgu wnosić można, że o ile z jednej strony wieści o wzrastającej anarchii i separatyzmie ukraińskim są nieuzasadnione, o tyle celowe lekceważenie wypadków ukraińskich jest jeszcze mniej usprawiedliwione, ponieważ wypadki te świadczą o wielkiej sile ukraińskiego ruchu a także i o znacznej politycznej inteligencyi sił nim kierujących.

Rząd prowizoryczny, który dotąd odpowiadał milczeniem na wszystkie postulaty ukraińskie, teraz ujrzał się zmuszonym do wyjścia z rezerwy i zabrał głos w kwestyach tymczasowego urządzenia Ukrainy. Wprawdzie nie spełnia on głównego żądania Rady ukraińskiej i nie ogłasza autonomii Ukrainy, odkładając to do konstytuanty w nadziei, że ta nigdy na autonomię taką się nie zgodzi, ale nie mniej pośrednio uznaje on już administracyjną odrębność ukraińskich obszarów, godząc się na utworzenie generalnego sekretaryatu dla Ukrainy. Zasadnicze to ustępstwo daje pojęcie o stosunku sił między rządem centralnym a ukraińskim w chwili obecnej. Dla rządu centralnego stosunek ten nie był nigdy korzystny. Obecnie zaś wskutek okoliczności ,wywołanych przez ofenzywę rosyjską, pogorszył się jeszcze bardzo znacznie. Jak słychać trzy korpusy ukraińskie skoncentrowane w okolicach Kijowa zajęły pozycye wyczekujące. Od spełnienia żądań Rady ukraińskiej uzależniły one swoje zachowanie się wobec armii rosyjskiej. Nie idzie tu oczywiście o udział tych wojsk w ofenzywie, bo tego odmówiły one stanowczo, ale o to, czy wojska te mają zaatakować armię rosyjską na tyłach, czy nie mają. Najważniejsze punkty węzłowe na Ukrainie z Kijowem włącznie znajdują się w ręku tych wojsk. Od nich zależy zamknięcie w każdej chwili całej linii etapowej dla armii operującej w Galicyi. Co zaś takie zamknięcie oznacza, wie każdy. Kereński podobno ze łzami w oczach zaklinał delegacye tych korpusów, aby podczas ofenzywy zachowały się — neutralnie... Ofenzywę prowadzą głównie wojska azyatyckie, tatarskie i pewne formacye wielkorosyjskie. W grze zaś cała przyszłość i wolność zarówno Wielkorosyi jak Ukrainy. Jeżeli ofenzywa ustanie, lub co gorsza okaże się, że Rosya nie jest zdolną do jej prowadzenia, Anglia przystąpi do podziału Rosyi, Ameryka odmówi kredytów, zapanuje anarchia, z której siłą rzeczy musi odrodzić się reakcya i powrót do obalonego systemu. Argumenty Kereńskiego poskutkowały o tyle, że istotnie wojska ukraińskie zachowują się dotąd z życzliwą neutralnością wobec ofenzywy. Ale Rada robotnicza prezentuje rządowi prowizorycznemu rachunki polityczne, które ten mimo dawnej niechęci musi w części przynajmniej akceptować, nawet za cenę przesileń we własnem swojem łonie, jak to miało miejsce teraz właśnie, kiedy to dwaj ostatni kadeci Szingarew i Manuiłow byli zmuszeni do ustąpienia z gabinetu Lwowa z powodu różnic zasadniczych w zapatrywaniach na spełnienie żądań ukraińskich.

Pewne światło na obecne stosunki w Kijowie i na Ukrainie rzuca opowiadanie pewnego Kijowianina, który dopiero w dniu 30 czerwca opuścił Kijów i który sytuacyę tamtejszą w taki sposób przedstawił znanemu korespondentowi sztokholmskiemu »Vossische Ztg.«, Teodorowi Behrmannowi:

Kto znał Kijów dawniej — opowiada ten Kijowianin — nie poznałby dzisiaj tej „macierzy miast ruskich“. Czerwone chorągwie, które od dnia wybuchu rewolucyi wisiały na wszystkich publicznych gmachach, na ratuszu, teatrach, ziemstwie i pałacu sprawiedliwości, poznikały. Miejsce ich zajęły narodowe chorągwie ukraińskie żółto-niebieskie. Na wszystkich ulicach i placach widzieć można codzień mnóstwo dziwnych postaci, przystrojonych w narodowe kostyumy ukraińskie: olbrzymiej szerokości niebieskie spodnie, czerwony żupan, astrachańska czapka barankowa na głowie, przy boku krzywa szabla kozacka. Nawet w sferze fryzyerskiej dokonała się ukrainizacya, tępiąc szerokie, łopatowate brody moskiewskie, pielęgnując natomiast zawiesiste wąsy kozackie... Prasa petersburska podrwiwa sobie z tej polityki kostyumowej. Ale poza tymi czysto zewnętrznymi, częstokroć nawet śmiesznymi objawami kryje się poważna robota i silna wola.

Niezapomnianym dla każdego świadka będzie zawsze ten wieczór wtorkowy, kiedy to na sofijskim placu u stóp pomnika Chmielnickiego zebrały się dziesiątki tysięcy ludzi, aby złożyć »wielką ukraińską przysięgę«. Przymaszerował tam nowo utworzony „pierwszy ukraiński pułk Bohdana Chmielnickiego“, w pełnem uzbrojeniu z oficerami, reprezentującymi najstarsze rody kozackie, na czele. Cały pułk odsłoniwszy głowy, upadł na kolana przed pomnikiem. Z historycznej katedry sofijskiej wyszło duchowieństwo w uroczystych ornatach i zaczęło odbierać przysięgę od wojska wśród dźwięku wszystkich dzwonów. Oficerowie i żołnierze przysięgali głośno i wyraźnie „przelać ostatnią kroplę krwi za wolną i samodzielną Ukrainę“. Dziesiątki zaś tysięcy widzów powtarzało rotę tej przysięgi każdy dla siebie.

W dzień po tem niezwykłem święcie ukonstytuował się generalny sekretaryat Centralnej Rady ukraińskiej, jako pierwszy gabinet ukraiński. Sekretaryat ten, a w rzeczywistości gabinet składa się z ośmiu resortów: prezydenturę gabinetu, generalny sekretaryat i sprawy wewnętrzne objął Winniczenko, sprawy zagraniczne Jefremow, wojna — Petlur, sekretaryat stanu — Christiuk, finanse — Baranowski, aprowizacya — Szasiuk, rolnictwo — Martos, sprawiedliwość — Sadowski.

Do końca czerwca ukrainizacya wszystkich władz gubernii kijowskiej była już faktem dokonanym. Policya, ziemstwo, urzędy aprowizacyjne, krajowe komisye wojskowe oświadczyły zgodnie w swoich rezolucyach, że „uznają tylko Centralną Radę ukraińską za prowizoryczną najwyższą instancyę rządową“ i postanowiły „konieczne dyplomatyczne stosunki z rządem petersburskim utrzymywać tylko za pośrednictwem generalnego sekretaryatu tej Rady“. Wszystkie herby państwowe, pieczęcie, druksorty urzędowe dotąd rosyjskie zostały zastąpione ukraińskiemi. Dnia 27 czerwca wstrzymano wypłatę podatków do kas centralnych państwa rosyjskiego. Centralna Rada zaś na wniosek generalnego sekretaryatu zajęła się opracowaniem nowego systemu podatkowego dla Ukrainy. Równocześnie sekretaryat rozesłał do innych gubernij ukraińskich komisarzy pełnomocnych do przeprowadzenia reorganizacyi administracyi państwowej na zasadach, przyjętych już w gubernii kijowskiej. Jedenastu komisarzy pojechało do gubernii połtawskiej, siedmiu do Krzemieńczuga, czterech do charkowskiej. Według otrzymanych z końcem czerwca relacyj już cały szereg powiatów tych gubernij zgłosił akces swój do Rady Centralnej. Dzisiaj zapewne prace te organizacyjne są już ukończone. Ukraina jako odrębna i od rządu ros. niemal zupełnie niezawisła jednostka administracyjna jest faktem dokonanym. Jak widać z tej relacyi, rząd prowizoryczny w Petersburgu uznając ostatnio generalny sekretaryat ukraiński za naczelną władzę Ukrainy, uznał tylko dokonane fakta i stworzony już blisko przed miesiącem stan faktyczny.

Tempo i intenzywność ruchu ukraińskiego zdumiewają zapewne samych Ukraińców. Ten nagły wybuch tak silnej samowiedzy narodowej i takiej energii zbiorowej jest też niewątpliwie fenomenem zupełnie niebywałym. Nie przesądzając dalszego rozwoju wypadków, potrzeba przyznać, że stało się już wiele rzeczy nieodwołalnych i nieodwracalnych. Niektórzy informatorowie przypisują szybkość przebudzenia się tej samowiedzy narodowej faktowi energicznej współpracy Ukraińców galicyjskich, których rząd carski na swoje nieszczęście powywoził był z Galicyi i osadził w Kijowie. Tu pootrzymywali oni rozmaite posady po bankach, ziemstwach i t. d. i przez blisko dwa lata mieli szeroką możność prowadzenia intenzywnej propagandy, która okazała się tak niesłychanie skuteczną.

Rząd prowizoryczny przystępując do zreformowania zarządu galicyjskich obszarów okupowanych, liczył się już z tymi faktami i nie kusił się nawet o nadanie tym obszarom innej administracyi, jak ukraińskiej. Jak słychać starostami w galicyjskich powiatach okupowanych są wyłącznie Ukraińcy galicyjscy. Na czele zaś zarządu stoi w charakterze generałgubernatora Ukrainiec Doroszenko, literat ukraiński. Wszystkie te okupacyjne władze znoszą się w pierwszym rzędzie z sekretaryatem generalnym ukraińskim.

W stosunku do innych narodowości Centralna Rada ukraińska zajęła stanowisko liberalne i sprawiedliwe. O ile wnosić można z rozmaitych urywkowych informacyj, stosunek do Polaków ukraińskich ułożył się dodatnio dzięki temu, że Polacy kijowscy zoryentowawszy się dość wcześnie w znaczeniu i sile ruchu ukraińskiego, znaleźli właściwy stosunek swój do niego, jak o tem świadczy ukraińskie przemówienie p. Bartoszewicza pod pomnikiem Chmielnickiego. Centralna Rada zagwarantowała Polakom całkowitą wolność i autonomię narodową. Wydała nadto na prowincyę dyrektywy, że dwory polskie po wsiach stoją pod jej opieką. Wobec bardzo zaostrzonej kwestyi agrarnej na Ukrainie dyrektywa taka ma wielką wartość.

Jak się to wszystko dalej rozwinie, trudno przewidywać. W każdym razie jest pewnem, że kwestya ukraińska w Rosyi wyrosła nagle na pryncypalną i zasadniczą, której takie lub inne rozwiązanie decydować będzie o losach całego olbrzymiego państwa rosyjskiego. Musi bowiem na te losy decydująco wpłynąć ostateczne ukształtowanie stosunku Ukrainy do reszty państwa rosyjskiego, Ukrainy zamykającej dostęp do jedynego ciepłego morza, posiadającego 70 procent produkcyi węgla kamiennego całej Rosyi, produkującej połowę całego jej zapasu zbożowego. Rosya może stracić każdy inny swój obszar. Może obejść się od biedy nie tylko bez Polski, Finlandyi, prowincyj nadbałtyckich, ale nawet bez kraju zakaukaskiego i samego Kaukazu, tudzież wschodniej Syberyi. Jeszcze zawsze pozostanie wtedy Rosya wielką i zdolną do życia państwowego. Utrata jednak Ukrainy to dla Rosyi powrót do wielkiego księstwa moskiewskiego, to nagłe stoczenie się na poziom drugorzędnego śródkontynentalnego panstwa. Dlatego też nie można się łudzić co do tego, że wielkorosyjski zmysł państwowy nie pogodzi się nigdy z utratą Ukrainy, lecz będzie usiłował zabezpieczyć jej przynależność zależnie od okoliczności, już to siłą, już to ustępstwami. Dzisiaj przeważają ustępstwa.

Przełamanie stanowisk Rosyan w Galicyi wschodniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 lipca.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą 19-go lipca wieczorem:

Odpowiadając na atak Rosyan, dziś rano sprzymierzeńcy w Galicyi wschodniej przeszli do kontrofenzywy i przełamali linię rosyjską na wschód między Zborowem a najgórniejszym biegiem Seretu.

Berlin, 20 lipca.

Biuro Wolffa donosi 19 lipca wieczorem:

Prowokowani ofenzywą, jaką armia rosyjska na rozkaz swojego rządu, mimo zapewnień pokojowych podjęła na naszych frontach, przeszliśmy w Galicyi wschodniej do kontrataku. Korpusy niemieckie przełamały stanowiska Rosyan na wschód od Złoczowa na szerokim froncie.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 19 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na południe od Kałusza Rosyanie przy użyciu znacznych sił usiłowali odzyskać wydarte im wzgórza. Ich wysiłki rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na północ od Dniestru ku Brodom skuteczne przedsięwzięcia wojsk atakowych rozwinęły żywszy ogień działowy, który zwłaszcza dziś rano na poszczególnych odcinkach wzmógł się do znacznej gwałtowności. Także na Wołyniu austro-węgierskie i niemieckie wojska atakowe podjęły działalność z korzystnym wynikiem.

Włoski teren wojny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 lipca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera donosi 19 lipca:

Zachodni teren wojny.

Grupa ks. Ruprechta: **We Flandryi walka artyleryi toczy się dalej. Mimo deszczu działalność bojowa ściągniętych mas artyleryi za dnia i w nocy była bardzo znaczna. Forsowne wywiady Anglików w odcinku wybrzeżnym i na wschód od Ypern rozbiły się przed naszemi liniami.**

Na froncie Artois działalność ogniowa była żywa na wielu punktach od kanału La Bassée aż do południowego brzegu Scarpy. Na południowy zachód od St. Quentin wojska heskie po skutecznym ogniu zdobyły francuską pozycyę na wzgórzach w szerokości jednego kilometra. Nieprzyjaciel pozostawił większą liczbę jeńców w naszych rękach, nadto karabiny maszynowe. Jego straty pomnożyły się jeszcze przez kontrataki, które wieczorem i rano załamały się bezskutecznie przed zdobytymi rowami.

Grupa niemieckiego następcy tronu: **Działalność bojowa pozostawała po większej części w małych granicach. Czasami odżywała w niektórych odcinkach nad Aisną, w Szampanii i na lewym brzegu Mozy.**

Na górze Hoch nasz niszczący ogień zmusił Francuzów do opróżnienia terenu, niedawno tam zyskanego. W lesie Avocourt doprowadził nasz atak do odzyskania kilku części stanowisk, utraconych dnia poprzedniego.

Grupa ks. Albrechta: **Niema nic nowego.**

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda: **Już od kilku dni trwa żywsza czynność ogniowa na południe od Dźwińska i Smorgonia. Także wczoraj na północny zachód od Łucka i na wschodnio-galicyjskim froncie przedsięwzięcia wojsk zaczepnych przysporzyły nam wielu jeńców i spowodowały spotęgowanie się ognia.**

Na południe od Dniestru Rosyanie znacznemi siłami zaatakowali odzyskane przez nas na południe od Kałusza stanowiska na wzgórzach. Zostali wszędzie odparci z ciężkiemi stratami.

Między Karpatami Lesistymi a morzem Czarnem nie było większych akcyj bojowych.

Front macedoński: **Między jeziorem Ochryda a Prespa, nad Dobropolem i na lewym brzegu Wardaru żywsza czynność ogniowa.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rewolta w Petersburgu.

Rotterdam, 20 lipca.

Donoszą tu z Petersburga:

Przed gmachem sztabu generalnego i pałacem wojsk, wiernych rządowi, powstały rewolty na wielką skalę. Naokoło pałacu ustawiono działa. Pomiędzy żołnierzami wywiązały się kilkakrotne krwawe starcia. Było wielu zabitych i rannych.

Zbuntowani żołnierze otrzymują ciągle posiłki z Kronsztadu. Także parowce osobowe i koleje przywożą robotników, kobiety i żołnierzy, którzy idą do miasta, niosąc chorągwie z napisami: **»Precz z rządem! Niech żyje komuna!«**

Na rogu ulicy Sadowej tuż koło Newskiego Prospektu **padła salwa z karabinów maszynowych.** Wśród ogólnego popłochu nie stwierdzono liczby ofiar. Później strzelano znowu na Newskim Prospekcie. Przechodnie uciekali do domów. **Lenin, który, jak się zdaje, jest duszą rozruchów, wygłosił mowę do tłumu.**

Praca w fabrykach została wstrzymana.

Obiega wiadomość, że rząd do tego stopnia był pewny powodzenia, iż generał Ruzski przybył do ambasady angielskiej, ażeby z Buchananem wymienić gratulacye z powodu ofenzywy.

(Tel c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 lipca.

(Reuter). Wczoraj 17 b. m. **parowiec „Kotlin“ i flotyla łodzi przewiozły podobno tysiąc** marynarzy, żołnierzy, robotników i robotnic z Kronsztadu do Petersburga. **Dziś marynarze nieśli przez miasto chorągwie z napisami przeciw rządowi.** W pochodzie widziano także chorągiew kronsztadzkiego klubu anarchistów z napisem: **Precz z rządem! Niech żyje komuna!** Na rogu Prospektu Newskiego, podobnie jak w nocy ubiegłej, **padły strzały z karabinów maszynowych, dawane na oślep. Powstała ogromna panika. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.** Także na Prospekcie Lyteny strzelano.

Załoga oranienbaumska w pochodzie na Petersburg.

(Telefonem).

Rotterdam, 20 lipca.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

Załoga oranienbaumska maszeruje na Petersburg. W koszarach odbywają się stale manifestacye polityczne o charakterze nader poważnym.

Przygotowania obronne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 lipca.

(Reuter). **W biurach sztabu generalnego i na placu przed Pałacem Zimowym obozuje wojsko rządowe. Ustawiono armaty.** Generał Połotjew pozostaje w ścisłym kontakcie ze swymi żołnierzami.

Przesilenie ministeryalne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 20 lipca.

Jak jedno z pism tutejszych donosi, londyńskie Towarzystwo telegrafu giełdowego dowiaduje się z Petersburga, iż **minister wojny Nekrasow wystąpił ze stronnictwa kadetów, ponieważ stronnictwo to zerwało z rządem.**

Uważają za prawdopodobne **utworzenie gabinetu socyalistycznego pod przewodnictwem Ceretellego, chociaż możliwy jest także rząd u**tworzony z socyalistów i umiarkowanych liberałów pod przewodnictwem ks. Lwowa.

Proletaryat petersburski jest nieprzyjaźnie usposobiony dla rządu koalicyjnego. Liczą się z możliwością wielu strajków.

Amsterdam, 20 lipca.

„Daily Chronicle“ donosi z Petersburga:

Ks. Lwow stawia warunki co do pozostania swego w urzędzie.

Petersburg, 20 lipca.

Pet. ag. tel. donosi:

W telegramie okrężnym do wszystkich komisarzy rządowych **prezydenta ministrów określa jako fałszywe pogłoski o uwięzieniu członków prowizorycznego rządu.** Wzywania do obalenia rządu z bronią w ręku i do przeniesienia władzy na radę robotników i żołnierzy mają charakter nieodpowiedzialnych przedsięwzięć ze strony żywiołów znikomej mniejszości, a ludność odnosi się do nich nieprzyjaźnie.

Wydarzenia dnia onegdajszego i wczorajszego przerwały chwilowo rokowania co do utworzenia rządu w całości, ale natychmiast po ukończeniu niepokojów będą zaraz podjęte rokowania co do utworzenia gabinetu, który, jak poprzedni, ma się składać z zastępców różnych politycznych prądów.

Kampania przeciw Kierenskiemu.

(Telefonem).

Amsterdam, 20 lipca.

Petersburski korespondent »Dagens Nyheter« donosi, że **rosyjska sekcya Zimmerwaldczyków rozpoczęła regularną kampanię przeciw Kierenskiemu i użyć chce wszelkich środków do obalenia go, gdyż sprzeniewierzył się ideałom trudowików i stanął po stronie kapitalistów.**

Prasa radykalna atakuje Kierenskiego w sposób niebywały, czyniąc go odpowiedzialnym za nieudałą ofenzywę i żądając jego ustąpienia z ministerstwa wojny.

O przeniesienie siedziby rządu do Moskwy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 lipca.

(Reuter). **Nadzwyczajna rada gabinetowa zajmowała się wnioskiem o przeniesienie siedziby rządu tymczasowego do Moskwy.**

Zwycięstwo Lenina.

Petersburg, 20 lipca.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Lenin zdołał pozyskać dla siebie trzy czwarte wszystkich delegatów Rady żołniersko-robotniczej, czyli przeszło 300 głosów. Lenin ma po swojej stronie większość.

Odesa w ręku rewolucyonistów.

Monachium, 20 lipca.

»Münchener Zeitung« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Russkoje Słowo«, **ma się Odesa od kilku dni znajdować w ręku rewolucyjnych pułków.** Przejeżdżające na front oddziały wojsk są tutaj zatrzymywane, a równocześnie odbywają się aresztowania osób cywilnych.

Miejscowy oddział Rady R. Ż. jest bezsilny. **Zbuntowane wojska wzywają ludność, ażeby urządzała manifestacye pokojowe i ogłosiła usunięcie obecnego rządu, który ma się znajdować na żołdzie Anglii.**

Na dworcach kolejowych znajdują się karabiny maszynowe, celem zatrzymywania wojsk udających się na front.

Rozłam w R. R. Ż. w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 20 lipca.

(Reuter). R. R. Ż. omawiała wydarzenia w Petersburgu i uchwaliła 442 głosami przeciw 242 zakazać w Moskwie wszelkich manifestacyj ulicznych. **Bolszewicy, którzy pragnęli zbrojnych demonstracyj, zaprotestowali przeciw temu, by im wzbraniano udziału w życiu publicznem i opuścili salę obrad.**

Z rosyjskich dni Kałusza.

Od osoby, która przebyła ostatnią kilkudniową inwazyę rosyjską w Kałuszu, obecnie zaś dostała się do Krakowa, otrzymujemy następujące informacye o krótkotrwałym pobycie Rosyan w tem mieście podkarpackiem. Otóż przedewszystkiem stwierdzić wypada, że zachowanie się swobodnej armii rewolucyjnej prześcigało pod względem dzikości i okrucieństwa najgorsze wybryki wojsk carskich. Tłumaczy się to faktem, że w wojskach rosyjskich, które dotarły do Kałusza, żywiołów słowiańskich było stosunkowo bardzo mało. Przeważali Tatarzy i dzikie plemiona azyatyckie.

Cały Kałusz jest spalony z wyjątkiem środka miasta, które natomiast zostało po barbarzyńsku zrabowane i splądrowane. Dowództwo rosyjskie bowiem pozwoliło rozszalałej tłuszczy tatarskiej hulać. Korzystała z tego skwapliwie rabując, gwałcąc mnóstwo kobiet i mordując. Aptekę spalono. W kościele zakwaterowała się kawalerya rosyjska z końmi. Składnica Kółka rolniczego i sklep, zrabowane doszczętnie. Pozostałych w mieście żydów wywieziono 25 furami do Stanisławowa. O furyi z jaką rabowano, świadczy fakt, że kilku nieszczęśliwym poobrzynali żołdacy palce z pierścionkami...

Nowością, która armię wolnej Rosyi odróżniała od carskiej było to, że do Kałusza, wbrew przyjętym we wszystkich armiach zwyczajom, wszedł tu po pierwszych patrolach sztab i komenda dywizyi, tudzież telefoniści. Dopiero znacznie później za nimi wkroczyły wojska. Wogóle podczas całej ofenzywy oficerowie, bez różnicy rang, musieli postępować na przedzie. — Inaczej pułki odmawiały posłuszeństwa.

Dnia 16 b. m. Kałusz zajęły znowu wojska sprzymierzone. Rosyanie opuścili miasto już w niedzielę 15 b. m. po południu.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 20 lipca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godzinie wpół do 6 po południu. Obradom przewodniczyli kolejno prezydent dr Leo i wiceprz. Federowicz.

Po otwarciu posiedzenia, nowy radca miejski dr Ehrenpreis, powołany w miejsce bł. p. dra Rosenblatta, złożył ślubowanie radzieckie, poczem Rada udzieliła urlopów kilku radcom miejskim.

O zabezpieczenie zbiorów rolnych.

R. m. Romanowski podnosi, że żołnierze, pomieszczeni w koszarach na Warszawskiem, zabierają z okolicznych pól, a nawet niszczą zboża, a zwłaszcza ziemniaki, narażając właścicieli gruntów na poważne szkody; ponadto właściciele tych gruntów narażeni bywali w wielu wypadkach na niebezpieczeństwo pobicia przez żołnierzy, gdy chcieli własności swej bronić.

Prezydent dr Leo zapewnia, że w sprawie tej interweniować będzie bezzwłocznie w komendzie twierdzy.

R. m. Kosobudzki zwraca uwagę prezydyum m. na konieczności zajęcia się już obecnie sprawą zbioru zbóż i ziemniaków tak na terytoryum m., jak i kraju, oraz zabezpieczenia ich dla ludności. Do pracy tej należy użyć sił fachowych, aby uniknąć tych strat, jakie poniesiono w roku ubiegłym. Jest to tem bardziej koniecznem, że stosunki w gali. filii zakładu obrotu zbożem nie są zadowalniające. Do instytucyi tej powołano ludzi obcych, przeważnie niefachowych, nieznających często nie tylko stosunków, ale i języka krajowego. Kraj poniósł wskutek tych stosunków wielkie szkody, których unikać musimy. Mowca domaga się, by personal zakładu obrotu zbożem składał się z sił fachowych, polskich i prosi prezydyum o interwencyę w tej sprawie w Kole polskiem.

Prezydent dr Leo oświadcza, że sprawę tę poruszy przy najbliższej sposobności w Kole polskiem.

Sprawa kontraktów teatralnych.

R. m. Srokowski zwraca się do prezydenta m. z interpelacyą w sprawie odmówienia ze strony dyrekcyi teatru m. wypłaty gaży za miesiące letnie tym artystom, którzy nie odnowili kontraktów z dyrekcyą, a przez dyrekcyę usunięci nie zostali.

Prezydent dr Leo wyjaśnia, że sprawa ta dotyczy dwóch artystów, którzy dotąd nie zawarli kontraktów z dyrekcyą. Artyści ci propozycyi, uczynionych im przez dyrekcyę, nie przyjęli, i nie oświadczyli dotąd, czy chcą pozostać dalej w teatrze miejskim czy nie. Mowca proponuje, by spraw tych nie poruszano na pełnej Radzie, lecz by przekazano je nowej wzmocnionej komisyi teatralnej.

Po przemówieniu r. m. dra Bobrowskiego, który popierał interpelacyę r. m. Srokowskiego i r. m. Wasunga, wniosek prezydenta dra Lea przyjęto.

Reklamacye wojskowe.

R. m. Srokowski porusza sprawę reklamacyj wojskowych. Przed kilku dniami minister obrony krajowej, generał Czapp, złożył w komisyi wojskowej parlamentu wyjaśnienia w sprawie reklamacyj, zwłaszcza w sprawie t. zw. »Belasungów«, czyli zezwoleń na czekanie na rozstrzygnięcie reklamacyj na stanowisku cywilnem. Wyjaśnienia te zawierały znaczne ulgi dla interesowanych. Wydział wojskowy przy magistracie krakowskim dotąd podobno nie otrzymał w tym kierunku żadnych informacyj i wskazówek i nie kieruje się w powyższej sprawie wyjaśnieniami ministra gen. Czappa. — Mowca zapytuje przeto prezydenta, czy jest skłonny wpłynąć na wydział wojskowy w tym kierunku, by stosował zarządzenia ministra obrony krajowej i interpretacyę tych zarządzeń.

Prezydent dr Leo wyjaśnia, że prosił wczoraj szefa oddziału wojskowego dr Girtlera o wyjaśnienia. — Dr Girtler oświadczył, że zarządzenia te wydano już przed kilku tygodniami. Mimo to jednak zwrócił się dr Girtler do namiestnictwa o szczegółowe informacye.

R. m. Kosobudzki domaga się: aby sprawą reklamacyj zajęło się prezydyum Koła polskiego na najbliższem posiedzeniu. Galicya jest pod względem reklamacyj bardzo pokrzywdzoną, tembardziej, że obecnie do odbudowy kraju potrzeba tysięcy ludzi. Mowca zgłasza wniosek nagły, wzywający Koło polskie do poczynienia w namiestnictwie i w ministerstwie obrony krajowej starań o zrównanie Galicyi pod względem reklamacyj z innemi krajami koronnemi.

Wniosek ten uchwalono.

Zniesienie komisaryatu fortecznego.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, prezydent dr Leo zawiadomił Radę m. o zniesieniu urzędu komisarza fortecznego w Krakowie i o przywróceniu pełnej autonomii miejskiej, poczem przedłożył następujące wnioski:

1) Rada miasta przyjmuje do wiadomości reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1917 roku, intymowany reskryptem prezydyum namiestnictwa z dnia 13 lipca 1917 roku, którym zarządzono zwinięcie urzędu komisarza fortecznego w Krakowie, a tem samem przywrócono Radzie miejskiej wszystkie prawa statutem miejskim jej nadane. Rada m. wyraża delegatowi Federowiczowi uznanie i podziękowanie za obywatelskie spełnianie urzędu komisarza fortecznego.

2) Ponieważ wszystkie uchwały Rady m., powzięte w czasokresie zawieszenia praw autonomicznych naszego miasta na posiedzeniach w czasie od dnia 20 lipca 1916 roku do dnia 12 lipca 1917 roku, jako ulegające zatwierdzeniu przez c. k. komisarza fortecznego nie miały pełnego charakteru uchwał ciała autonomicznego, przeto Rada miejska, odzyskawszy obecnie swoje statutem m. Krakowa przyznane sobie prawa samorządne, ponawia wszystkie powyższe swe uchwały z czasokresu zawieszenia autonomii miejskiej, nadając im tem samem ważność uchwał Rady m. statutowo powziętych.

3) Rada miejska wyraża życzenie, by wszystkie agendy, należące do zakresu działania magistratu, a w szczególności zarząd spraw wojskowych, policyjnych i t. p., przywrócone zostały napowrót magistratowi, jako władzy gminnej i władzy politycznej I instancyi, oraz upraszą prezydenta miasta o podjęcie w tym kierunku odpowiednich starań.

R. m. Bazes zapytuje, czy punkt drugi wniosku obejmuje także sprawy osobiste prezydenta. Gdyby tak było, należałoby nad temi sprawami osobno głosować.

Prezydent dr Leo odmówił temu żądaniu r. m. Bazesa, poczem w głosowaniu wnioski przedłożone przez prezydenta uchwalono.

Zakupienie Woli Justowskiej.

Prezydent dr Leo umotywował następnie w obszerniejszym wywodzie wnioski sekcyi I, II, III i komisyi plantacyjnej w sprawie nabycia Woli Justowskiej. Nad referatem tym wywiązała się dłuższa dyskusya.

R. m. Bazes polemizował z wywodami prezydenta dra Lea, krytykując jego postępowanie w tej sprawie. Mowca starał się wykazać, że nabycie Woli Justowskiej jest dla gminy niekorzystnem i nakłada na nią wielkie ciężary.

W dalszej dyskusyi zabierali głos r. m. Nowak Jul. dr Bobrowski i dr Bandrowski, którzy popierali wnioski referenta.

R. m. Bandrowski podnosił, że obecną sytuacyę powinno się stanowczo wyzyskać, gdyż nabycie Woli ma dla miasta doniosłe znaczenie. Prezydyum m. a zwłaszcza p. prezydentowi należy się za doprowadzenie tej sprawy do skutku gorące podziękowanie. (Oklaski).

Prez. dr Leo w wywodzie końcowym zbija zarzuty, podniesione przez r. m. Bazesa, twierdząc, że jak przed laty, tak i dziś, jest on głównym przeciwnikiem nabycia Woli. Zakupienie całej Woli przed kilku laty **udaremnił właśnie r. m. Bazes.**

W głosowaniu wnioski, przedłożone przez referenta, przyjęto wszystkimi głosami, z wyjątkiem głosu r. m. Bazesa, który głosował przeciw.

Wnioski te brzmią w streszczeniu:

1) Rada miasta składa p. Zofii z hr. Potockich hr. Tarnowskiej i hr. Zdzisławowi Tarnowskiemu gorące podziękowanie za obywatelskie uwzględnienie interesów ludności miasta Krakowa, objawione w ustępstwie swych nabytych praw w celu umożliwienia gminie miasta Krakowa nabycia obszarów leśnych. Wola Justowska na publiczny park ludowy.

2) Rada miasta składa Kasie oszczędności miasta Krakowa serdeczne podziękowanie za to, że w celu utrwalenia pamięci 50-cioletniego istnienia swego, dla dobra publicznego, umożliwiła swą ofiarą gminie miasta Krakowa nabycie lasu Wolskiego z przeznaczeniem tegoż po wieczne czasy na publiczny miejski park ludowy dla użytku mieszkańców miasta Krakowa, który to cel będzie w dokumencie nabycia hipotecznie zabezpieczony, a zarazem przyjmuje do wiadomości i dopełnienia zastrzeżenia Kasy oszczędności miasta Krakowa, że wszelkie zmiany w stanie posiadania i własności powyższego majątku, o ileby pociągały za sobą uszczuplenie jego obszarów, mogą nastąpić tylko na podstawie uchwały Rady miasta Krakowa, powziętej większością 2/3 obecnych na posiedzeniu radców miejskich i to na wniosek Wydziału Wielkiego Kasy oszczędności, powziętej taką samą większością głosów, oraz, że dla stwierdzenia po wieczne czasy, iż miejski park ludowy powstał dzięki ofiarności Kasy oszczędności, gmina miasta Krakowa powoła do komisyi, której powierzony będzie zarząd tegoż parku Wolskiego, jednego delegata Wielkiego Wydziału i jednego delegata Dyrekcyi Kasy.

3) Rada miejska składa Spółce „Wola Justowska“ w Krakowie serdeczne podziękowanie za to, iż dla zaokrąglenia lasu Wolskiego, na miejski park ludowy nabyć się mającego, **ofiarowała gminie obszar około 35 morgów, zwany Panieńskiemi Skałami, na powyższy cel publiczny.**

4) Rada miasta uchwala nabyć od Spółki „Wola Justowska“ w Krakowie, względnie od p. Zofii hr. Tarnowskiej, las Wolski w obszarze około 540 morgów, oraz nabyć od Spółki „Wola Justowska“ obszar, zwany „Panieńskie Skały“, o powierzchni około 35 morgów na cele urządzenia po wieczne czasy publicznego parku ludowego dla użytku mieszkańców miasta Krakowa, a wydatek na cenę kupna pokryć z funduszów, dostarczonych na ten cel przez Kasę oszczędności miasta Krakowa.

5) Do ułożenia programu urządzenia i zagospodarowania obszaru leśnego Wola Justowska ustanawia się komisyę, złożoną z 20 radców m., jednego delegata Wydziału Wielkiego i jednego delegata Dyrekcyi Kasy oszczędności m. Krakowa z wezwaniem do przedłożenia Radzie m. odpowiednich wniosków w ciągu trzech miesięcy.

Do komisyi dla nadzoru Wolą Justowską wybrano następujących 20 radców miejskich: Drozdowski, Doboszyński, ks. Caputa, Judkiewicz, Kosobudzki, Maryewski, Maywalt, Meisels, Muczkowski, Ostrowski, Schneider, Szarek, Tilles, Turski, hr. Wodzicki, Wielgus.

R. m. Bazes wnosi, aby Rada m. uchwaliła, iż członkom komisyi nie wolno nabywać w pobliżu Woli żadnych gruntów.

Po krótkiej dyskusyi, w której przeciw wnioskowi przemawiali r. m. Bobrowski i Lang, wniosek r. m. odrzucono.

Inwestycye w gazowni, elektrowni i zakładzie wodociągowym.

Następnie wiceprezydent Sare referował wnioski komisyi gazowo-elektrycznej, wodociągowej i tramwajowej w sprawie inwestycyi w gazowni i elektrowni miejskiej i rozszerzenia wodociągu miejskiego.

W dyskusyi nad tym referatem zabierali głos r. m.: Miedniak, Nowak St., Bazes i Maywalt, poczem wszystkie wnioski, przedłożone przez referenta, uchwalono.

Na pokrycie kosztów tych inwestycyj, a mianowicie w gazowni: na budowę mechanicznego urządzenia do ładowania retort i transportu koksu, na rozszerzenie budynku oczyszczalni, na budowę nowego oczyszczalnika gazu, na budowę syfonu i czterech nowych pieców wytwórczych, na inwestycye w elektrowni, na inwestycye w zakładzie wodociągowym, a mianowicie na roboty, celem ujęcia wód na prawym brzegu Wisły i na rozszerzenie urządzeń w dworcu wodociągowym, oraz na rozmaitego rodzaju inne konieczne urządzenia w tych przedsiębiorstwach, wkońcu na zasilenie funduszów obrotowych elektrowni, gazowni, zakładu wodociągowego i miejskiej kolei elektrycznej uchwalono zaciągnięcie w galic. miejskim wojennym zakładzie kredytowym pożyczkę w kwocie 7,600.000 koron.

Akcya zapomogowa dla mieszkańców m. Krakowa.

St. radca mag. dr Sikorski przedstawił następnie projekt akcyi zapomogowej gminy przy pomocy rządu dla mieszkańców Krakowa, dotkniętych niedostatkiem z powodu stanu wojennego. (Projekt ten podaliśmy w Nr. 317 »N. Reformy«. Przyp. Red.)

Nad projektem tym wywiązała się obszerna, ożywiona dyskusya. Przemawiali r. m. dr Bobrowski, dr R. Landau, dr Rowiński, wiceprz. Federowicz, oraz dyr. Maryewski, który wyraził ubolewanie, że tak ważną i doniosłą sprawę omawia się na końcu posiedzenia, o godz. 10 wieczór, w obecności zaledwie 25 r. m. Sprawa ta, tak doniosła, powinna być traktowaną na osobnem, w tym celu zwołanem posiedzeniu Rady m.

Po zamknięciu dyskusyi, Rada m. uchwaliła następujące wnioski, przedstawione przez referenta: 1) Rada miejska przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości utworzenie przez prezydenta miasta miejskiego Urzędu żywnościowego, oraz przemianę jego nazwy po myśli reskryptu namiestnictwa na miejski Urząd gospodarczy.

2) W wykonaniu rozporządzenia ministerstwa powołuje się do życia miejską Radę gospodarczą dla spraw, zakreślonych dla niej przez powołane rozporządzenie namiestnictwa.

Wobec utworzenia Rady gospodarczej rozwiązuje się dotychczasową komisyę aprowizacyjną i równocześnie tworzy się komisyę dla miejskich zakładów aprowizacyjnych, do której powołuje się radców m., dotychczasowych członków komisyi aprowizacyjnej.

3) Do miejskiej Rady gospodarczej wybiera Rada miasta 12 członków i upoważnia prezydyum miasta do wyboru dalszych 12 członków, celem przedstawienia ich namiestnictwu do zatwierdzenia, przyczem uwzględnić należy reprezentantów konsumentów.

W końcu zatwierdzono projekt dalszej akcyi zapomogowej gminy przy pomocy rządu dla mieszkańców m. Krakowa, poczem dokonano wyboru 12 członków miejskiej Rady gospodarczej, oraz wyboru komisyi dla nadzoru zakładów sanitarnych w Prądniku Białym.

Na

posiedzeniu tajnem

dokonano nominacyj lekarzy miejskich i innych urzędników miejskich.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 10½ w nocy.

Kronika.

Kraków, 20 lipca.

Burza. Trzy dni pogody niepewnej, na przemian to słonecznej, to chmurnej i zlekka deszczowej, zakończyły się wczoraj godnie — burzą. Przez cały dzień wczorajszy powietrze było ciężkie, duszne i parne, lecz słońce przyświecało chwilami i niebo było stosunkowo mało zachmurzone. Dopiero pod wieczór nadciągnęły z zachodu chmurzyska ciężkie i sine, które około godziny 9 po pierwszym grzmocie wyładowały się krótką, lecz niezwykle gwałtowną ulewą. Deszcz nie padał kroplami, lecz lał potokami, którymi silny wiatr miotał to w tę, to w ową stronę. Ci, którzy się podczas tego deszczu znaleźli na ulicy, choćby i w tramwaju, czy powozie, mieli się z pyszna; potoki deszczu wlewały się od wnętrza, ulicami płynęły strumienie.

Po tym wybuchu deszcz na krótką chwilę przestał padać, a podczas tego przestanku burza jakby nabierała tchu. Po krótkim czasie żywioły rozpętały się na nowo, grzmiało i błyskało, piorun uderzył gdzieś nad samem centrum Krakowa, a za chwilę lunął znowu deszcz jeszcze, zdaje się, gwałtowniejszy, niż pierwszy i równie krótki. Lecz burza nie ustała. Grzmoty przewalały się po niebie, a później deszcz, choć już mniej gwałtowny, padał krótkimi, niespodziewanymi nawrotami. Atmosfera po burzy oczyściła się gruntownie.

Główny komitet opieki legionowej zawiadamia wszystkie powiat. komitety, utworzone dla urządzenia obchodu »Tygodnia opieki legionowej«, że stosownie do brzmienia pozwolenia władzy na urządzenie »Tygodnia opieki legionowej«, odbywać się on może jedynie w czasie nieprzekraczalnym do dnia 15 sierpnia b. r. Urządzenie »Tygodnia« po tym terminie jest niedopuszczalne.

Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży wzywa wszystkich uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, którzy ubiegają się o umieszczenie na koloniach wakacyjnych w Myślenicach lub Krośnie w drugim okresie (sierpniowym), aby bezzwłocznie zgłosili się w biurze Towarzystwa, ulica Grodzka l. 52, gmach sądowy, parter, między godziną 11 a 12. Zgłaszający się winni przynieść ostatnie świadectwo szkolne i potwierdzenie właściwej dyrekcyi, że ich poleca do umieszczenia na kolonii, o ile tego dotąd nie uczyniła.

Uczniowie zamiejscowych szkół średnich winni uprosić swoje dyrekcye o jak najrychlejsze przesłanie Towarzystwu podobnych przez nie poświadczonych zgłoszeń.

Ostatecznym terminem uwzględnienia zgłoszeń jest 28 lipca.

Powrót dzieci z Rabki. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci zawiadamia rodziców i opiekunów dzieci, przebywających w Rabce, że powrót dzieci z Rabki nastąpi we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 3½ po południu. Po odbiór dzieci należy się zgłosić wprost na dworzec kolei przed poczekalnią dworską (skąd dzieci wyjeżdżały).

Z uniwersytetu. Stanisław Szymczyk z Mikluszowic w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Jan Grzymała Grabowiecki z Warszawy otrzymał stopień doktora filozofii.

Dom dla Wydziału krajowego. Jak wiadomo, Wydział krajowy zjechał już do Krakowa; obecnie przeprowadzane są adaptacye w przeznaczonej na jego biura kamienicy. Kamienica ta, to popularny »dom egipski« na rogu ulic Smoleńsk i Retoryka, wielki, o dwóch frontach, na głównym ozdobiony bramą z obeliskami i sfinksami, oraz postaciami Faraonów na pilastrach frontowych, cały pokryty malowidłami w żywych barwach, o prymitywnym, naśladującym egipskie malatury rysunku. Dom ten miał swoje dobre czasy, obecnie powierzchowność jego nieco zaniedbana, »egipska« jego świetność zblakła.

Już na długo przed przyjazdem Wydziału krajowego do Krakowa większą część mieszkańców wyeksmitowano, utrzymał się tylko jeden sklep i kilku widocznie niezbędnych do jakichś celów służbowych lokatorów. Obecnie robotnicy, zajęci przedtem przy odbudowie Wawelu, prowadzą tam roboty nad przystosowaniem domu na potrzeby biur Wydziału krajowego. Należy się spodziewać, że dom i zewnątrz zostanie odświeżony, aby gmach, mieszczący naszą najwyższą magistraturę autonomiczną, nie raził zaniedbaniem swego wyglądu. — Obok »domu egipskiego« dla Wydziału krajowego, przysposabiany jest jeszcze jeden z domów na ulicy Wolskiej, gdzie mieścić się będzie kasyno i kuchnia dla personalu biur Wydziału.

Z urzędu najmu komunikują nam: Prezydyum miasta Krakowa ustanowiło dodatkowo zastępcą przewodniczącego Urzędu najmu emerytowanego radcę sądu krajowego wyższego dra Karola Górskiego. Zamierzone jest także powiększenie liczby sędziów z kół lokatorów.

Odwołanie licytacyi na wybrakowane konie wojskowe. Według informacyj, zasięgniętych przez komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego w komendzie komend rejonowych, zapowiedziane na 22 b. m. licytacye koni z wojskowych szpitali dla koni w Bochni, Nowym Sączu i Rzeszowie, zostały odwołane. Licytacye te odbędą się w innym terminie, który będzie później podany do wiadomości.

O słomę i siano. Magistrat m. Krakowa przypomina interesowanym, że ustanowiony rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 19 maja 1917 roku termin zgłoszenia zapotrzebowania siana i słomy upływa z dniem 31 b. m. Konsumenci, którzy nie posiadają własnych zapasów siana i słomy, winni we własnym interesie zgłosić zapotrzebowanie tych artykułów do dnia 1 sierpnia b. r. w wydziale III. magistratu (oficyny I. piętro) w formie podania, gdyż w przeciwnym razie późniejsze roszczenia o zaopatrzenie w te artykuły nie będą mogły być uwzględnione.

Śmierć dróżnika. Wczorajszej nocy na torze kolejowym między Mydlnikami a Zabierzowem pod Krakowem zdarzył się tragiczny wypadek. Dróżnik tamtejszy, pełniąc służbę, spostrzegł, że mały mostek drewniany na linii tli się, jak mu się wydawało. Poszedł więc sprawdzić fakt, aby ewentualnie zapobiedz nieszczęściu. Tymczasem sam padł ofiarą swej sumienności i gorliwości służbowej: oglądając mostek, nie słyszał i nie widział, że pociąg nadjeżdża i dostał się pod koła lokomotywy. Zginął na miejscu.

Z kraju.

Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie przyjmuje zapisy do dnia 30 sierpnia b. r. Celem szkoły jest wykształcić uczniów na zawodowych sukienników, względnie czeladników tkackich. Nauka w szkole trwa dwa lata. Zdolniejsi uczniowie mogą zostać na rok trzeci, celem dalszego wykształcenia się na przodowników fabrycznych (majstrów). Za roboty, należycie wykonane w szkole, otrzymują uczniowie premie. Przy szkole urządzona jest bursa, w której za dopłatą miesięczną 20 K mogą uczniowie otrzymać całkowite utrzymanie. Biedniejsi mogą być zwolnieni częściowo lub całkowicie od tej opłaty po przedłożeniu świadectwa ubóstwa. Warunki przyjęcia do szkoły: 1) ukończenie szkoły ludowej, lub w inny sposób nabyte wiadomości w zakresie szkoły ludowej; 2) ukończony 14 rok życia; 3) uczeń musi być fizycznie rozwinięty.

Koncert Maryi br. Closman i Władysława Syrka, zaszczytnie znanych w Krakowie artystów, odbył się onegdaj w Zakopanem i zwrócił na siebie ogólną uwagę stylowym programem i równie stylowem wykonaniem. Silne wrażenie wywarła przedewszystkiem Beethovenowska Sonata, zwana »Kreutzerowską«, jak niemniej kompozycye Brahmsa, po raz pierwszy tak licznie reprezentowane w programie koncertowym. Zwłaszcza Scherzo Es-moll, jedna z wcześniejszych kompozycyj Brahmsa, ukazująca go, jako typowego romantyka, wywołało ogólny podziw. Zarówna pianistka, p. Marya Closman, jak i skrzypek, p. Syrek, byli przedmiotem serdecznej owacyi. Oboje mają niewątpliwą zasługę, że pracą swoją szerzą zamiłowanie do poważnej muzyki.

Z politechniki lwowskiej. Rektorat politechniki ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze maszyn górniczych w szkole politechnicznej we Lwowie. Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 1.400 do 1.700 K, będzie nadaną przez grono profesorów na dwa (2) lata. Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady będą mieć ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem drugiego egzaminu rządowego. Podania o tę posadę, wystosowane do grona profesorów szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, tudzież świadectwo moralności i zachowania się, wystawione przez państwowe władze policyjne (dyrekcyę policyi, względnie starostwo), należy wnieść do rektoratu tamtejszej szkoły najdalej do dnia 30 września b. r.

Występy Heleny Łowczyńskiej we Lwowie. Na zaproszenie dyrekcyi opery lwowskiej wystąpiła znana zaszczytnie artystka operowa p. Helena Łowczyńska na scenie lwowskiej, biorąc udział w kilku przedstawieniach jako „Madame Butterfly“. Wszystkie dzienniki lwowskie podnoszą zgodnie niezwykłe zalety głosu p. Łowczyńskiej. Jej kreacya nieszczęśliwej Butterfly wywołała ogólny podziw zarówno dla nadzwyczajnego piękna wokalnego, jak i dla dramatycznej strony, wzruszającej szczerością i ciepłem uczucia. Dyrekcya opery lwowskiej czyni starania o pozyskanie p. Łowczyńskiej jako stałej siły dla sceny lwowskiej, wszelako widoki innego engagement wstrzymują chwilowo artystkę od ostatecznej decyzyi.

Z Królestwa Polskiego.

Strajk górników w zagłębiu Dąbrowskiem. Wychodząca w Dąbrowie „Gazeta Polska“ przynosi następujący żywy obrazek przebiegu strajku, który, jak wiadomo, ogarnął wszystkie fabryki i kopalnie z kilkunastoma tysiącami robotników.

„To dziś już piętnasty dzień...

Piętnaście dni mija, jak stanęła praca we wszystkich szybach, jak przerwały swój warkot maszyny, jak przestały pod ziemią walić kilofy, a nocami zgasły światełka górnicze. W Zagłębiu Dąbrowskiem strajk, jakiego nie pamięta tu chyba nikt z ludzi. Strajk cichy, głuchy, o którym się wie i nie mówi wiele.

Niby nic się nie zmieniło, a jednak...

Czyżby nic — naprawdę? Ot, u wylotów miasta stoją patrole i rewidują przepustki: ulicą przejdzie czasem oddział wojska i zabłysną bagnety...

Nawet ruch uliczny nie zwiększył się wcale. Robotnik strajkuje i siedzi w domu, albo za miasto idzie.

Już piętnasty dzień trwa strajk, a robotnicy nie byli nań przygotowani. Wywołano go bez wiedzy organizacyj zawodowych.

Zapasów niema, a jest potworna drożyzna i głód. Strajk trwa, a równocześnie zmniejsza się ludność Dąbrowy. Każdy pociąg wywozi na wieś rodziny górnicze. Kto ma do kogo i za co jechać — jedzie, nic zostawiając za sobą nic, bo dobytek domowy kupił za pół darmo handlarz i wywiózł do Będzina... Ci to są, którzy na strajku zarobią napewno i jedynie.“

Jednocześnie donosi „Gazeta Polska“, że w sprawie strajku górników toczą się żywe rokowania, mające na celu zakończenie go i powrotu górników do pracy. Stan rokowań pozwala mieć nadzieję, iż w dniach najbliższych — może dziś jutro — strajk się skończy.

Zniesienie kart chlebowych w okupacyi austryackiej. »Gazeta Kielecka« donosi: »Krążą w Kielcach pogłoski, że po żniwach karty chlebowe będą zniesione, a wolność wypieku i dowozu zapewniona, oczywiście na ryzyko ludności, bez gwarancyi władz okupacyjnych«.

Monopol na gęsi i drób w części Królestwa Polskiego. Jak donosi »Gazeta Radomska«, zaprowadzony został monopol na drób i gęsi w 13 powiatach Królestwa Polskiego, między nimi w będzińskim. Monopol na handel drobiem i gęsiami oddany został oddziałowi handlowemu Izb handlowych niemieckich w Kaliszu. Wszelki zakup na potrzeby miejscowe, oraz na wywóz za granicę wyżej wymienionych powiatów został wzbroniony. Niestosującym się do tego osobom grozi kara do 1.000 marek, lub areszt do 6 miesięcy.

Stosunki w Chełmie i okolicy. Podług korespondencyi »Kuryera Warszawskiego«, w całym powiecie chełmskim prawosławnych zostało około 2.000, w samym zaś Chełmie nie więcej nad 150. Uważają się oni do tej pory za Rosyan i propagandzie ukraińskiej uledz nie chcą. Reszta ludności, to jest z górą 60.000 w mieście i powiecie, to katolicy Polacy. Chełm ma wybraną, a właściwie mianowaną Radę miejską, w której, poczynając od prezydenta, a kończąc na woźnym magistrackim są niemal sami żydzi. Obecnie ma być zgłoszony w tej i w innych sprawach protest większości mieszkańców do generalnego gubernatorstwa w Lublinie; przypuszczają, że odniesie skutek.

Widoki na urodzaj są nieszczególne. Teraz zaczęła się serya deszczów, więc się jarzyny niewątpliwie poprawią.

O organizacyę aprowizacyi Królestwa Polskiego w okupacyi niemieckiej. W tych dniach odbył się w sprawie organizacyi aprowizacyi kraju zjazd nadzwyczajny przedstawicieli sejmików z terenu okupacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem. — W obradach, oprócz przedstawicieli sejmików wzięli udział reprezentanci Tymczasowej Rady Stanu, prezydya C. T. R. i R. G. O., oraz wydział zaopatrywania miasta stoł. Warszawy.

Po naradach przedstawiciele sejmików odrzucili myśl ujęcia aprowizacyi kraju w swoje ręce; natomiast uchwalili wziąć czynny udział w kontroli nad kontyngentowaniem, zakupem i podziałem produktów rolnych we wszystkich okręgach sejmikowych. W tym celu będą powołane do pracy komisye statystyczne przy sejmikach. Tego rodzaju pomoc aprowizacyjna i kontrola jej przez sejmiki zyskała zgodę władz, które postawiły za warunek wyłączenie z kontyngentu zebranego zboża dla załogi, armii i urzędów okupacyjnych. Całe pozostałe zboże będzie obrócone na potrzeby kraju i miejscowej ludności, przyczem przemiał zboża ma się odbywać w kraju.

Ponadto uchwalono poczynić starania o zakup w okupacyi austryackiej 4.000 wagonów (po 10 ton każdy) zboża dla miast okupacyi niemieckiej.

Na sejmikach określone będą kontyngenty zboża. Sześciomorgowe i mniejsze gospodarstwa nie będą obowiązane do dostawy zboża.

Warszawska delegacya aprowizacyjna do Wiednia. Jak już donieśliśmy niedawno, magistrat warszawski starał się o stały przywóz żywności do Warszawy z okupacyi austryackiej. Wyjeżdżała nawet w tym celu specyalna delegacya, złożona z prezydenta Zdzisława ks. Lubomirskiego i Kazimierza Życkiego do generał-gubernatora lubelskiego hr. Szeptyckiego, który sprawę całą uzależnił od zgody centralnych władz wiedeńskich. Wobec tego magistrat warszawski skierował swoje starania za pośrednictwem Rady Stanu do władz centralnych w Wiedniu.

Proces o 20 milionów rubli w Warszawie. We wtorek na wokandzie szóstego cywilnego wydziału sądu okręgowego w Warszawie znalazł się proces wytoczony przez Maurycego hr. Potockiego przeciwko matce swej Eugenii Augustowej hr. Potockiej. Po śmierci Augusta hr. Potockiego małżonka jego była opiekunką główną syna swego, hr. Maurycego, i w tym charakterze, do czasu dojścia jego do pełnoletności, zarządzała olbrzymim majątkiem spadkowym, obliczanym na 20 milionów rubli. W wytoczonym obecnie procesie hr. Maurycy domaga się, aby matka przedstawiła mu sprawozdanie ze swego zarządu. Rozpoznawanie sprawy merytorycznie odroczono.

Ze Śląska.

Cieszyn. (Afisze w języku niemieckim. — Kolejka Cieszyn—Trzyniec. — Rabunek w biały dzień). Pomimo urzędowo przyznanych praw języka polskiego, w obwieszczeniach publicznych to się zgoła nie odbija. Świeżo na przykład na gmachu sądu obwodowego w Cieszynie wywieszono afisz tylko w języku niemieckim. Ludność, widząc to, rozumuje sobie, że ogłoszenie to odnosi się tylko do Niemców, a Polaków nie dotyczy.

Sprawa dawno omawianej kolei lokalnej Cieszyn—Trzyniec znalazła się na drodze do urzeczywistnienia. Ministerstwo kolei udzieliło gminie cieszyńskiej pozwolenie na prowadzenie wstępnych robót pod budowę kolejki z Cieszyna do Trzyńca. Pozwolenie to obowiązuje na przeciąg jednego roku.

W Dziećmorowicach w biały dzień w sklepie Lanzerowej pojawiło się nagle trzech mężczyzn z rewolwerami. Mężczyźni ci domagali się kluczy od kasy pod groźbą zastrzelenia struchlałej z przerażenia kupcowej. Oddała więc klucze; rabusie zabrali z kasy 1.000 K i znikli.

»Dziennik Cieszyński« o wypadkach śląskich. »Dziennik Cieszyński« z dnia 19 b. m. poświęca niedawnym znanym wypadkom w zagłębiu węglowem na Śląsku artykuł wstępny i takie czyni nad ich tłem i przyczynami uwagi:

»Smutne wypadki ubiegłych dni w zagłębiu należałoby z rozwagą i bez stronniczości rozpatrzyć, tem bardziej, że i ofiary tych wykolejeń są liczne i skutki ich jeszcze niezakończone.

Są ludzie, którzy w wybrykach tych widzą przyczyny narodowościowe, inni znowu wybuch antagonizmów religijno-rasowych. I jedno i drugie nieprawda — i to tem szkodliwsza, że właśnie może przeciwieństwa podsycić i to do niebywałych granic rozżarzyć. Prawdą jest, że ślepym mieczem była ludność polska i czeska, ale tylko dlatego, że innej tu na Śląsku niema, poza kilkoma osadami niemieckiemi od strony Bielska i okrom części ludności miast, składającej się przeważnie z kupców, urzędników i bogatych mieszczan, a więc warstw uprzywilejowanych. Niemców na Śląsku ogółem, już uwzględniając i bardzo liczne nadużycia przy spisach ludności, jest tylko 18 procent.

Zresztą, że nie były to rozruchy na tle narodowem, świadczą fakta, że w Orłowej i Karwinie część sklepów czeskich i polskich uległa podobnemu losowi. Również zarzuty co do pogromów antisemickich są zgoła nieprawdziwe. Przedewszystkiem gdzie jak gdzie, ale w zagłębiu śląskiem, nikt nigdy o antisemityzmie nie słyszał, nie było tu nigdy ani agitatorów, ani mowców antisemickich; również nikt nie może wskazać ani jednego z księży katolickich, czy ewangelickich, w tym duchu działających. A fakt, że także katolickie sklepy (choć w małej części) padły ofiarą, wskazuje, że ci, którzy głoszą wieści o wybuchu fanatyzmu religijnego, są na najlepszej drodze, albo naumyślnie

by zasłonić winnych i zamazać ślady winowajcze, są te błędne manowce prowadzą«.

Na tem miejscu urwała rozważania »Dziennika Cieszyńskiego« cenzura, tak, że artykuł wyjaśnia tylko, jakim nie był charakter wypadków.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 20 b. m.: Teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 21 b. m.: »Faust« Gounoda.

W niedzielę, dnia 22 b. m.: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Wesele Fonsia«, krotochwila R. Ruszkowskiego.

W sobotę, dnia 21 b. m.: »Wesele Fonsia«, krotochwila R. Ruszkowskiego.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Ciemna plama«; wieczorem: »Wesele Fonsia«.

Zamiast podziękowań za życzenia przysłane w dzień ślubu Zofia i Witold Świeściakowscy złożyli 30 koron na Dom rodzinny dla dzieci legionistów. 6433

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— »Odbudowa Kraju«. Za lipiec ukazał się świeżo drugi zeszyt »Odbudowy Kraju«, miesięcznika, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, organu Obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie, pod redakcyą dra Leona Biegeleisena. Zeszyt drugi, liczący około 100 stronic, zawiera następujące prace: Profesor dr Adam Krzyżanowski: »Państwowe koszta wojenne«. Profesor dr Maksymilian Matakiewicz: »Odbudowa kraju a gospodarstwo wodne«. Leon Władysław Biegeleisen: »Uwagi o odbudowie«; II) »O własnych siłach«. Profesor dr M. Thullie: »Żelbet przy odbudowie kraju«. Dr Witold Lewicki: »Wieś polska w czasie pokoju i jej gospodarcza odbudowa«. Antoni Chrząszczowski: »Rozwój przemysłu rolnego w Polsce, jako jedno z zadań polskiej polityki agrarnej«. Dr Kornel Paygert: »Echa zjazdu w sprawie spółek dla odbudowy kraju«. Dr Stanisław Goliński: »Polityka gospodarcza w zakresie polskiego ogrodnictwa«.

Przegląd gospodarczy zawiera artykuły o odbudowie Galicyi z uwzględnieniem działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju, sprawozdanie z wystawy Komitetu Obywatelskiego, poświęconej odbudowie, artykuł o odbudowie Prus Wschodnich, pióra docenta dra B., oraz uwagi w sprawie odbudowy warunków bytu urzędników, pióra sekretarza Tadeusza Przeorskiego. — W »Odbudowie Kraju« zamieszczone są dotąd nieogłoszone wyniki spisu obecnej ludności w Galicyi, sporządzonego przez namiestnictwo w kwietniu 1917 roku dla celów aprowizacyjnych.

Następuje obszerne sprawozdanie z działalności polskich instytucyj gospodarczych i społecznych, dalej dział sprawozdawczy najnowszych prac ekonomicznych, oraz kronika.

Oświadczenie kanclerza niemieckiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 20 lipca.

Ogromne naprężenie, z jakiem wszystkie koła polityczne i parlamentarne czekały na oświadczenie kanclerza Michaelisa i na przebieg posiedzenia parlamentu niemieckiego, przeniosło się także na publiczność. Od rana gromadziła się publiczność przed gmachem parlamentu, aby dostać karty wstępu, które były do rozdania. Także w parlamencie już przed południem panował ruch ożywiony. Frakcye odbywały posiedzenia. Główne zainteresowanie zwracało się ku posiedzeniu narodowych liberałów, którzy, jak słychać, obradowali nad odrębnem oświadczeniem w sprawie celów pokojowych.

Mowa kanclerza.

Tuż po otwarciu posiedzenia zabrał głos kanclerz Michaelis. Na wstępie oświadczył, że Niemcy nie chciały wojny, aby siłą zdobywać kraje, dlatego ani jednego dnia dłużej nie będą prowadziły wojny, jeżeli będą mogły otrzymać pokój honorowy. Pragniemy — rzekł kanclerz — przedewszystkiem zawrzeć pokój, jako ci, którzy skutecznie postawili na swojem (die sich erfolgreich durchgesetzt haben). W tym duchu chcemy rozpocząć rokowania, gdy czas nadejdzie. Nie możemy jeszcze raz ofiarowywać pokoju, skoro dłoń nasza, podana uczciwie i pokojowo, natrafiła na próżnię.

Granice Rzeszy niemieckiej muszą być po wsze czasy zabezpieczone. Musimy drogą porozumienia zapewnić Rzeszy niemieckiej warunki żywotne na lądzie i poza morzami. Pokój musi się stać podstawą trwałego porozumienia narodów. Trzeba zapobiedz temu, by orężny sojusz naszych nieprzyjaciół nie przemienił się w sojusz gospodarczy, skierowany przeciw nam. Cele te dadzą się osiągnąć w ramach rezolucyi większości parlamentu, tak jak ją pojmuje kanclerz. Jeżeli nieprzyjaciele pragną rozpocząć rokowania, to cały naród niemiecki, zarówno wojsko jak jego przywódcy, o ile zgadzają się z tem oświadczeniem, są jednego zdania: mianowicie zapytujemy przeciwników, co oni mają nam do powiedzenia. Potem pragniemy uczciwie i ze skłonnością do pokoju wziąć udział w rokowaniach. Do tego czasu wytrwamy spokojnie i cierpliwie.

Sprawy polityki wewnętrznej.

Następnie kanclerz omawiał sprawy żywnościowe, a przechodząc do spraw polityki wewnętrznej, oświadczył między innemi: Po orędziu cesarskiem z 11-go lipca staję oczywiście na stanowisku tego orędzia. Uważam za możliwe i potrzebne, aby między wielkiemi stronnictwami a rządem doszło do skutku ściśle porozumienie i aby o ile to możliwe bez czynienia ujmy charakterowi państwa związkowego i konstytucyjnych zasad państwa, stało się wszystko, co może to współdziałanie uczynić skutecznem i owocnem. Uważam też za rzecz pożądaną, aby stosunek między parlamentem a rządem wzmocnił się przez to, że na kierujące stanowiska powoła się ludzi, którzy oprócz swoich zalet osobistych wniosą do swoich urzędów także zupełne zaufanie wielkich stronnictw przedstawicielstwa ludowego, naturalnie pod tym warunkiem, że konstytucyjne prawo kierownictwa Rzeszy do prowadzenia polityki wewnętrznej nie może być uszczuplone. (Oklaski na prawicy).

Nie jestem skłonny dać sobie wyrwać z rąk kierownictwo.

Kanclerz zakończył słowy: To, czego pragniemy, to są nowe wspaniałe Niemcy, nie takie Niemcy, któreby pragnęły siłą zbrojną sterroryzować świat, jak to przypuszczają nasi nieprzyjaciele, nie, lecz Niemcy, bojące się Boga, wolne i potężne, te, które wszyscy kochamy i za które nasi bracia w polu krew przelewają i życie oddają. Takich Niemiec pragniemy na przekór naszym nieprzyjaciołom.

Sytuacya wojenna.

Berlin, 20 lipca.

W mowie swojej kanclerz Michaelis, omawiając sytuacyę wojskową, powiedział między innemi:

Na wschodzie z powodu wewnętrznych waśni nieprzyjaciel nie zdołał rozwinąć ataku swych milionowych wojsk. Nastąpił stosunkowy spokój. Dopiero pod wpływem fałszywych wiadomości i podszczuwań, żołnierz rosyjski przeszedł do ofenzywy, której celem był Lwów i kopalnie nafty w drohobyckiem, aby zaszkodzić naszej wojnie łodziami podwodnemi. Brusiłow mimo swoją bezwzględność i niesłychane ofiary, osiągnął tylko nieznaczne korzyści.

Telegram Hindenburga.

Przed pół godziną otrzymałem od marszałka telegram, który brzmi:

Do kanclerza państwa niemieckiego w parlamencie.

Na wyzwanie, rzucone przez Rosyan w Galicyi, rozpoczął się tam dziś silny atak pod osobistem kierownictwem generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego. Niemcy, wsparci przez wojska austro-węgierskie, przełamali stanowiska rosyjskie koło Złoczowa.

Żywe oklaski, przerywania ze skrajnej lewicy: To jest fabrykowanie nastroju! Z przeciwnej strony okrzyki: Pfuj!

Tak więc — powiada kanclerz — korzyści Brusiłowa znów zostały wyrównane.

Oświadczenie stronnictw.

Po kanclerzu państwa pos. Fehrenbach z centrum **przedkłada parlamentowi znaną rezolucyę imieniem centrum, socyalnych demokratów i postępowej partyi ludowej** do przyjęcia. Poseł wywodzi przytem imieniem centrum:

U progu czwartego roku wojny parlament porzuca swoją dotychczasową rezerwę i ogłasza światu gotowość narodu niemieckiego do zawarcia honorowego dla wszystkich stron pokoju. Parlament nie czyni żadnej propozycyi pokojowej. Jest to rzeczą rządu. To, co parlament dziś czyni, jest tylko manifestacyą pokojową. Zgodnie ze słowami kanclerza państwa jest zamiarem parlamentu: zawrzeć pokój, oparty na porozumieniu. **Celem jego jest trwałe pojednanie narodów, a nie zdobycze, ani też pogwałcenie.**

Czy nieprzyjaciele dadzą się przekonać o uczciwości woli pokojowej, tego nie wiem i nie wiem, co oni uczynią, ale nienawiść i namiętność są złymi doradcami. Jeżeli teraz cały naród imponującą większością w niedwuznaczny sposób okazuje swoją wolę do porozumienia i rezygnuje z wszelkiej gwałtownej polityki zdobyczy, to nie wolno powątpiewać w jego uczciwość. W każdym razie uczyniliśmy zadość powadze chwili. Ostrzegano przed taką manifestacyą, którą nieprzyjaciele tłumaczyć będą jedynie jako oznakę słabości. Nie wątpię, że w obozie nieprzyjacielskim odezwą się takie głosy, ale my istotnie udowodnimy, że jesteśmy gotowi do uderzenia i zdolni do zwycięstwa. Jeżeli ręka, wyciągnięta przez reprezentacyę ludów Niemiec, odrzuconą zostanie, to cały naród niemiecki w słusznym gniewie dokona jeszcze większych bohaterskich czynów, udowodni światu, że jest niepokonany. Decyzya monarsza na polu polityki wewnętrznej odpowiada życzeniu ludu.

Pos. Scheidemann, socyalny demokrata, zajmuje się wszystkiemi zajściami, które poprzedziły zmianę na stanowisku kanclerza.

Oświadcza: My socyalni demokraci byliśmy przeciwnikami byłego kanclerza państwa. Nasze przeciwieństwo było jednak rzeczowe, różniliśmy się od innych nieprzyjaciół, którzy go osobiście atakowali i szkalowali. W tej walce Bethmann Hollweg został w najhaniebniejszy sposób oszkalowany przez tych, którzy czuli się zagrożeni w swoich interesach klasowych. Reakcyjna gospodarka Niemiec przed wojną, którą spokojnie znosiliśmy, była naszą tragiczną winą. Kiedy Bethmannowi Hollwegowi otworzyły się oczy, było już zapóźno.

Wobec odmiennych pogłosek o zajściach w komisyi budżetowej, konstatuje mowca, że jedyną sensacyą na pomienionem posiedzeniu było, iż socyalni demokraci od razu ze swoim zapatrywaniem nie znaleźli się w odosobnieniu. To wywołało panikę, lecz nie w parlamencie, tylko u tych, którzy widzieli, że grę przegrywają. Zwalczamy wojnę łodziami podwodnemi z rozmaitych powodów. Nie chcieliśmy, by pożar ogarnął i drugą połowę świata. Sądziliśmy, że szkoda, którą wyrządziła wojna łodziami podwodnemi, będzie większą, aniżeli korzyści, które może przynieść. Nie utrzymaliśmy się z naszem zapatrywaniem. Rozegrała się bezwzględna demagogia i odniosła skutek. Główny udział w tym sukcesie należy się dziennikowi »Deutsche Tageszeitung«. Rzadko który z innych dzienników czytelników swoich tak bezczelnie oszukał, jak ten właśnie dziennik. Jego główny współpracownik hr. Reventow może szczycić się, że był jednym z głównych inicyatorów wojny z Ameryką. A może winę tę trzeba przypisywać nie tylko temu obłędowi w prasie, gdyż cenzura była także czynną. Uważano wojnę łodziami podwodnemi jako środek, by wojnę jeszcze w tem lecie zakończyć. Iluzya ta znikła. Temsamem oddano narodowi niemieckiemu bardzo złą przysługę, gdyż tylko prawda może naszej sytuacyi dopomódz. Prawdą jest, że tej wojny nie możemy środkami militarnymi zakończyć i to uczynić nie mogą nasi przeciwnicy.

Niech obce ludy wiedzą, że oświadczamy, iż nie chcemy cudzego mienia. Jeżeli i oni pozostawią nam to, co jest naszem, to morderstwo może się jutro skończyć. Jeżeli nam chcą zabrać to, co jest nasze, to walczyć będziemy. Nie poniesiemy odpowiedzialności, jeżeli świat w płomieniach się zapadnie.

Następnie zwracając się do kanclerza, mówi mowca: Panie kanclerzu! Uwolnij pan prasę z haniebnych więzów cenzury! Precz z przymusowem kłamstwem! Precz z tem, co się zwie obcym wyrazem: »cenzura«. Tylko prawdą dochodzi się do pokoju. Domagamy się dalej od kanclerza, by wypuścił na wolność skazanych t. zw. politycznych zbrodniarzy. W Austryi i Rosyi już zadość uczyniono temu żądaniu. Jest oznaką poczucia siły, jeżeli parlament z własnej decyzyi przepisuje linię wytyczną polityki zagranicznej. Cały świat potrzebuje woli i siły do pokoju.

Pos. Bayer, ze stronnictwa partyi ludowej, oświadcza, że nowy kanclerz podziela zapatrywanie, iż dla ogółu narodu niemieckiego drogocenniejszym jest pokój na podstawie porozumienia i ugody, niż przedłużenie wojny za wszelką cenę. Już następne tygodnie muszą wykazać, jakich środków użyje kanclerz dla przeprowadzenia tego programu. Będzie to decydującem, czy kanclerz w tym parlamencie będzie miał rolę przewodnią. Rezolucya wspólna wynikła z poczucia, że przy końcu trzeciego roku wojny nie tylko Niemcy i ich sprzymierzeńcy, ale i cała ludzkość tęskni za pokojem.

Mowca omawia następnie sparlamentaryzowanie kierownictwa państwa, które musi być dokonane; wszelkie opóźnienie w praktycznem przeprowadzeniu musi być zarzucone. Wytrwać możemy do ostatka. Obowiązki nasze wypełnimy. Odpowiedzialność za dalszą wojnę składamy na barki nieprzyjaciela.

Rezolucya niezawisłych soc.-demokratów.

Prezydent odczytuje rezolucyę niezawisłych **socyalnych demokratów, która domaga się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych i zawarcia pokoju na podstawie prawa ludu o samostanowieniu, dalej domaga się pokuty za popełnione bezprawia i natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia, jako też utworzenia socyalnej republiki.** (Wesołość na prawicy).

Dalsze oświadczenia.

Hr. Westarp, konserwatysta, podnosi, że nieprzyjaciele Niemiec jeszcze nie zarzucili myśli zniszczenia Niemiec. Dotąd jeszcze wszelkie objawy gotowości pokojowej Niemiec tłómaczy nieprzyjaciel jako oznakę klęski niemieckiej. Wsparci o zdanie naszych wodzów, oczekujemy z niewzruszonem zaufaniem zwycięstwa naszej broni. Jej tylko zawdzięczać będziemy pokój. Nim on nastanie, naród nasz musi, pragnie i może znieść wszystkie niedomagania i trudności. Do rokowań pokojowych gotowe będą Niemcy, skoro nieprzyjaciele ich zrzekną się swych żądań. Decydującą dla zawarcia pokoju będzie jedynie sytuacya militarna, taka, jaką ona będzie w godzinie rokowań.

Przedłożona rezolucya nie odpowiada zapatrywaniu stronnictwa mowcy, dlatego ją stronnictwo jednomyślnie odrzuca.

Ks. Schönaich-Karolath, narodowy liberał, składa imieniem swego stronnictwa następującą deklaracyę: Jednomyślnie postanowiliśmy odrzucić proponowaną rezolucyę. Wywoływać jakąkolwiek uchwałę parlamentu w obecnej chwili nie możemy uważać za rzecz pożądaną, ponieważ nieprzyjaciel żadnej nie zrozumie, a każdą wypatrzy tak, jak to się stało z propozycyą pokojową z 12 grudnia 1916.

Co do sprawy samej oświadczamy: Po trzech latach ciężkiej wojny naród niemiecki i jego sprzymierzeńcy w pełni sił stoją naprzeciw całego świata wrogów. Z otuchą patrzymy w przyszłość ale i dziś jeszcze przyłączamy się do **hasła mowy tronowej z 4 sierpnia 1914, że nie** chęć zdobyczy nami kieruje. Zgadzamy się na to, by z nieprzyjacielem, skoro okaże po temu gotowość, na tej podstawie pertraktować o pokoju, który niemieckiemu narodowi i jego sprzymierzeńcom zapewni byt i pełną swobodę rozwoju i umożliwi trwałe pojednanie narodów. Jeżeli nasi nieprzyjaciele pod wpływem chęci zdobyczy prowadzić będą wojnę dalej, to odpowiedzialność za to spada na nich samych.

P. Wermuth z frakcyi niemieckiej oświadcza, że większość jego stronnictwa odrzuca rezolucyę, ponieważ nie uważa jej za użyteczną lecz za nader szkodliwą i wprowadzającą w błąd.

P. Haase, niezawisły socyalny demokrata, sądzi, że mowa nowego kanclerza państwa nie przyniosła wyjaśnienia. Jest ona publicznym ooklaskiem dla rezolucyi ale nie bez zastrzeżeń. Mowca uważa nominacyę nowego kanclerza za lekceważenie (Brüskierung) parlamentu i wyraża przekonanie, że demokratyzacya Prus i państwa da się osiągnąć tylko przez walkę. — Szczegółowo omawia zajścia w łonie rosyjskiej R. R. Ż i stwierdza, że pragnie ona tylko ogólnego pokoju, nie zaś odrębnego. Stronnictwo mowcy nie ma zaufania do rządu, dlatego odrzuca kredyty.

P. Seyda oświadcza: Już w dniu 1 marca br. zajęliśmy stanowisko wobec kwestyi wojny i pokoju i założyliśmy wówczas protest przeciw temu, by przy zawieraniu pokoju całe narody wbrew ich woli przez aneksyę przydzielano innym państwom. I dziś trwamy przy tem oświadczeniu. Tylko z radością możemy powitać obecny ruch, który tak silnie ujawnił się w parlamencie za pokojem i wewnętrznym swobodnym rozwojem. **Proponowana rezolucya jest nam przez swoją tendencyę pokojową nawskroś sympatyczną, jednakże nie czyni ona zadość zasadom, zawartym w naszej deklaracyi, swego czasu złożonej. Nie możemy więc za nią głosować i wstrzymamy się od głosowania.**

P. Hanssen, Duńczyk, oświadcza, że będzie głosował za rezolucyą w nadziei, że życzenia Duńczyków w Szlezwiku północnym po zawarciu pokoju w całości będą wypełnione.

Na tem zakończyło się pierwsze czytanie. W drugiem czytaniu przyjęto kredyty wojenne przeciw głosom niezawisłych socyalnych demokratów. Rezolucyę tych ostatnich odrzucono przeciw głosom wnioskodawców.

Uchwalenie rezolucyi pokojowej.

Nastąpiło imienne głosowanie nad rezolucyą centrum, socyalnych demokratów i postępowej partyi ludowej. Znaną tę wspólną rezolucyę **przyjęto 214 głosami przeciw 116, 17 wstrzymało się od głosowania.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj. Na porządku dziennym trzecie czytanie kredytów wojennych.

Urząd nadzoru wojennego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 lipca.

Komisya konstytucyjna odbyła wczoraj posiedzenie w obecności ministra spraw wewnętrznych hr. Toggenburga. W dyskusyi brali udział pos. Pittoni, Diamand, Krek, Daszyński, Tertil i Ofner.

W toku dyskusyi minister Toggenburg dał wyjaśnienie o składzie i działalności Urzędu nadzoru wojennego. Urząd ten istnieje od początku wojny przy ministerstwie wojny, jako komitet międzyministeryalny a należą do niego przedstawiciele różnych wspólnych i austryackich urzędów centralnych. Zadanie jego polega właśnie na tem, by w jak najkrótszej drodze porozumiewać się co do tych agend, które należą do zakresu działania kilkunastu w tym urzędzie reprezentowanych urzędów centralnych, a które wskutek stosunków wojennych wymagają szybkiego załatwienia. Idzie głównie o sprawy, pozostające w związku z zastosowaniem rozporządzeń wyjątkowych a zwłaszcza te, w których idzie o zapobieganie szpiegostwu, rozszerzaniu wiadomości, któreby mogły zaszkodzić interesom wojny, dalej różne agendy policyjne a zwłaszcza te, które odnoszą się do traktowania nieprzyjacielskich obywateli zagranicznych, jako też do internowań i konfinowań. Nadto przygotowuje się w Urzędzie nadzoru wojennego rozmaite kwestye natury gospodarczej, o ile stoją w związku z zezwoleniem na wywóz i przewóz z Austryi za granicę. Poszczególni przedstawiciele urzędów centralnych wyposażeni są przez swoich szefów resortowych w odpowiednie pełnomocnictwa. Wskutek tego w urzędzie tym dokonywa się nie tylko porozumienie między resortami, lecz zapadają tam także decyzye, często także w imieniu reprezentowanych urzędów centralnych. Odpowiedzialność za wydane przez urząd rozporządzenia jest więc podzielona i spada na te ministerstwa, które są w urzędzie reprezentowane względnie na te, które biorą udział w tych decyzyach.

W urzędzie nadzoru wojennego są reprezentowane: ministerstwo spraw zagranicznych i wojny, wspólne ministerstwo skarbu w sprawach dotyczących Bośni i Hercegowiny, nadto austryackie ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu, handlu, kolei i obrony krajowej. Na czele tego zjednoczenia stoi generał, podpisujący pisemne akty. Urząd, który jest tylko instytucyą wewnętrzną, stworzoną przez Najwyższą decyzyę, ma prawo wydawać bezpośrednio polecenia dla władz, które podlegają ministerstwom, w tym urzędzie reprezentowanym. Mylnem jest zapatrywanie, że jest to wspólny urząd centralny z odrębnym zakresem działania. Głównym celem urzędu jest pośrednictwo między ministerstwami i kontakt między administracyą cywilną a wojskową podczas wojny. Komendy armii w obszarach wojennych nie podlegają temu urzędowi. Mylnem też jest pojęcie, jakoby urząd ten był pewnego rodzaju tajnym gabinetem.

Sprawozdawcą komisyi wybrano Diamanda.

Audyencya br. Becka.

Budapeszt, 20 lipca.

W tutejszych kołach politycznych obiega wiadomość, że były prezydent gabinetu austryackiego bar. Beck był u cesarza na audyencyi. **Podczas audyencyi hr. Esterhazego miał być bar. Beck obecny.**

Audyencya ta budzi sensacyę. Koła polityczne snują z niej wniosek, że bar. Beck **otrzyma misyę utworzenia gabinetu parlamentarnego.**

Rewelacye hr. Tiszy.

(Telefonem).

Budapeszt, 20 lipca.

W „Bud. Hirlap" wywodzi hr. Tisza w dłuższym artykule polemicznym, że **upadku jego nie spowodowała wcale opozycya.** W uczciwej i pewnej walce parlamentarnej utrzymało się stronnictwo pracy na powierzchni. **Rząd zmuszony został do ustąpienia z powodu różnicy zdań, jaka wyłoniła się między nim a koroną.** Jeżeli opozycya przyczyniła się ze swej strony również do obalenia poprzedniego rządu, to uczyniła to w sposób zdradziecki, którym się nie powinna chwalić.

Rada związkowa do Bethmanna Hollwega.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 lipca.

Rada związkowa wysłała deputacyę do b. kanclerza rzeszy Bethmanna Hollwega, przyczem bawarski poseł hr. Lerchenfeld w przemówieniu podniósł wielkie zasługi, jakie Bethmann położył około państwa, oraz w gorących słowach wyraził mu podziękowanie Rady związkowej.

Bethmann w serdecznem przemówieniu podziękował za zaufanie, wyrażone mu przez Radę związkową.

Przeciw agitacyi wojskowej w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 lipca.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Rada delegacyi robotników i żołnierzy, oraz chłopów odbyły posiedzenie, na którem wszystkimi głosami przeciw 10 głosom, przy wstrzymaniu się maksymalistów od głosowania, powzięła uchwałę, jako uzupełnienie ogłoszonej już odezwy, stanowczo odrzucającą wszelkie usiłowania, aby na wolę delegatów rady robotników i żołnierzy, jakoteż delegatów chłopów wpływały żywioły wojskowe, oraz wzywającą, aby wszelkim takim działaniom położono kres.

Zakłopotanie w Anglii.

Berlin, 20 lipca.

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Kopenhagi:

Rewolty w Petersburgu wywołują w Londynie wielkie zakłopotanie. Już Hendersonowi podczas jego pobytu w Petersburgu zwrócono **uwagę na nieprzyjazny dla koalicyi charakter wszczynającego się ruchu.**

Nowe walki na wschodzie.

Zurych, 20 lipca.

»Zürcher Post« donosi:

W korespondencyi telegraficznej z Petersburga donosi »Stampa« ze źródła wojskowego pod datą 17 bm., że **od dwóch dnich na froncie rosyjskim rozwija się gwałtowna walka artyleryi, będąca zapowiedzią wielkiej bitwy piechoty.**

Po stronie niemieckiej widoczna jest żywa czynność piechoty.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 lipca.

Biuletyn rosyjski z 17 bm.: Na północny wschód od Kałusza Niemcy od 16 bm. podejmowali zacięte ataki, które odparto. Ze względów taktycznych wojska nasze, które obsadziły były lewy brzeg dolnego biegu Łomnicy, cofnęły się na brzeg prawy, opróżniwszy Nowicę, Łdziany i Krasnę. Wojska nasze podjęły potem ataki, by wyprzeć nieprzyjaciela poza Łomnicę. Nieprzyjaciel stawiał nader zacięty opór. Pod koniec dnia gęste jego formacye podjęły kontrofenzywę ze wsi Berłochy i Kamień, wyparły znowu nasze wojska wstecz i obsadziły wieś Nowicę. Nadeszły świeże nasze rezerwy i wyparły nieprzyjaciela z tej wsi. Poniósł on przy swoich atakach wielkie straty.

18 bm. Silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej w okolicy Potutor na południe od Brzeżan i w okolicy Halicza. Na południe od wsi Nowicy i na południe od Kałusza oddziały nieprzyjacielskie po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowały i zajęły jedno wzgórze. Nasze oddziały cofnęły się powoli na linię rzeki Bereżnicy. W godzinę potem nieprzyjaciel zaatakował ponownie nasze wojska w Nowicy ale wspaniały kontratak naszej piechoty i kawaleryi wyparł go wstecz. Ponownie obsadziliśmy wspomniane wzgórze.

Atak angielski na niemieckie parowce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 20 lipca.

Departament marynarki podaje:

Dnia 16 b. m. wczesnym ranem posterunki straży wybrzeżnej ujrzały 7 parowców transportowych nieznanej narodowości, płynących przez wody terytoryalne w północnym kierunku. O godzinie 6 m. 15 jeden ze strażników ujrzał około 20 angielskich okrętów wojennych, które o godz. 6 m. 50 przybyły na wysokość Petten i w obrębie wód teryteryalnych zaczęły ostrzeliwać okręty handlowe. **Okręty wojenne zajęły cztery parowce transportowe, chociaż te płynęły w obrębie wód teryteryalnych.** Dwa parowce popłynęły prosto na mieliznę, a choć na niej osiadły, były ciągle jeszcze ostrzeliwane. Kilka pocisków padło na ląd. Inny okręt handlowy stanął na kotwicy koło statku wywiadowczego przy wejściu do Schulpe Gat. Gdy statek wywiadowczy ujrzał 18 angielskich torpedowców, podniósł kotwicę i stanął między okrętem handlowym a torpedowcami, wobec czego te odjechały w południowym kierunku.

Gdy o godz. 6 m. 52 do Welder nadeszła wiadomość, że angielskie torpedowce w obrębie wód teryteryalnych odbywają pościg na okręty przewozowe, wysłano okręt wojenny „Kortenaer" i cztery torpedowce, które o godz. 8 m. 25 stanęły na miejscu. Dwie inne łodzie torpedowe otrzymały rozkaz krążyć koło Texel, przy Schulpe Gat, dwa musiały krążyć między Vleiland i Texel, a dwa koło okrętów ugrzęzłych na mieliźnie. Jest pewnem, że atak odbył się w obrębie wód teryteryalnych.

Nowa ofenzywa włoska.

Berlin, 20 lipca.

»Nationalzeitung« donosi z Lugano:

Wojenna akcya Rosyan i Francuzów, tudzież pewne wnioski, wyciągane z politycznego przesilenia w Niemczech, skłoniły — jak się zdaje — naczelną komendę armii włoskiej do podjęcia ofenzywy.

Kampania zimowa wątpliwa.

(Telefonem).

Genewa, 20 lipca.

W komisyi wojskowej senatu francuskiego oświadczył minister wojny Painleve na interpelacyę Clemenceau'a, że mocarstwa koalicyi nie powzięły jeszcze uchwały co do kampanii zimowej. Wszystkie zarządzenia, wydane na zimę mają charakter ewentualny.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Posady w aptece

poszukuje zaraz asystentka farm. Zgłoszenia: **E. Baberówna, Wadowice.** 6394 1 4

Akademik

poszukuje lekcyj z zakresu niższego gimnazyum. — Zgłoszenia: **Szulnarowski St. w Wiśniowej** nad Wisłokiem. 6406

Kobieta

inteligentna, lat 28, władająca dobrze językiem niemieckim, poszukuje posady jako gospodyni, tylko na prowincyi, pod skromnemi warunkami i by mogła mieć 4-letnie dziecko przy sobie. Zgłoszenia do 25 lipca przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **C. K.** 6403

Hotelowa pokojowa

władająca językiem polskim i niemieckim, **poszukuje zajęcia.** Zgłoszenia: Eufrozyna Jazura, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 27. 6409

Emeryt

IX rangi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Łoziński, Nowy Sącz, ul. Łokietka. 6354 1 3

Agronom

starszy, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Feliks Grzyb, Nowy Sącz, ul. Lwowska 11. 6402 1 3

Zdolny

rutynowany korepetytor, ukończony stud. uniw., poszukuje lekcyj na prowincyi z klas od I—V gimnaz. Zgłoszenia pisemne pod J. W. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6407 1 3

Szukam posady

jako: **sekretarz, magazynier.** i t. d. Znam się na materyałach budowlanych, maszynach parowych, motorach gazowych, elektryczności, cegielniach, wapiennikach i młynach. Władam językiem polskim i niemieckim. Znam również rachunkowość handlową. Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6411

Na drugą hipotekę

10.000 K na 6% do umieszczenia. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 6393 1 2

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje się po cenach przystępnych. Zgłoszenia: **Karas, Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 5. 6405 1 3

Asystent farmacyi

przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod **„Verbum"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6426 1 3

Poszukuję

do kupna domu z ogrodem na prowincyi, lub w Krakowie. Wiadomość: Górska, ul. Dolnych Młynów l. 3, I piętro. 6423 1 3

Jednoroczny ochotnik

poszukuje mieszkania z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu, przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod **Jednoroczny** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6392 1 5

Poszukuję
od 1 października

mieszkania z 3 pokoi i ogródka lub całego domu. Czynsz roczny. Górska, ul. Dolnych Młynów l. 3, na prawo. 6424 1 3

Poszukuję posady biurowej. Mam ukończoną II kl. wydziałową, buchalteryę i piszę na maszynie, Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" dla **D. D.** 6422 1 3

Maszyna do pisania

systemu Choles Fey, Chicago, prawie nowa, z pięknem, wielkiem, jednak krytem pismem, do sprzedania za 390 K. Zgłoszenia pod „Maszyna do pisania" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6418

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bochni poszukuje biegłego

buchaltera

wolnego od wojska. Do zawarcia umowy należy zgłosić się osobiście. 6178 6 7

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5669 19 20

Rolnik Królewiak

lat 40, poszukuje posady pomocnika gospodarczego od 1 października na stół lub ordynaryę. Świadecta dobre, warunki według umowy. Zgłoszenia: p. Sulejów, gub. radomska, gmin. Radonia, dla Rządcy w Stoku. 5890 3 3

Czapki

wojskowe, legionowe, urzędnicze studenckie, oraz wszelkie przybory umundurowania poleca

A. Bross

ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 5893 5 0

Pracowity

i sumienny oficyalista dworski, który dawniej w różnych majątkach zajmował posadę ekonoma, ogrodnika, leśniczego, pasiecznika i t. p., fachowiec w wyrabianiu win owocowych, obecnie ewakuowany z Hostowa, majątku fundacyi bar. Eiwasowej, pow. Tłumacz, wolny od wojska, poszukuje posady. Wiadomość: Jan Byczek w Stryju, ul. Nowy Świat 48. 6219

Kierownik

Składnicy Kółka rolniczego lub innego podobnego przedsiębiorstwa handlowego, **poszukuje posady.** Może złożyć kaucyę w żądanej wysokości. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Handlowiec"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6404 1 3

Kierownik

cegielń i wapienników szuka posady podmajstrzego murarskiego. Zgłoszenia pod **Fachowiec** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6410

Inteligentnej panienki

poszukuje się do 11-letniej dziewczynki na 3 godz. przed południem i 4 po południu za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, ul. Gołębia l. 2. 6416 1 3

Służąca

spokojna, uczciwa, oszczędna, pracowita, skromnych wymagań, lat 35 do 50 licząca, umiejąca gotować, potrzebna zaraz do dwóch osób na wieś. Zgłoszenia listowne pod **A. W.** Tarnogóra, p. Sarzyna. 6399 1 4

Poszukuje się

do natychmiastowego wstąpienia do kancelaryi wojskowej, panny z dobrem pismem, **ze znajomością języka niemieckiego,** jako też z dobremi świadectwami. Przedstawić się w c. i k. komendzie wojskowej, **Składnica wełny,** ul. św. Sebastyana l. 10. Pisemną, własnoręczną **ofertę i świadectwa** należy przynieść. 6425

Kupię

dom czynszowy w starym Krakowie z komfortem, z bramą wjazdową, ogrodem lub dużym podworcem, lub też ze stajnią lub szopą. — Wkład 60.000 K. Może być obdłużony. Zgłoszenia listowne pod **A. Ł.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6413 1 3

Kucyki

jeden lub dwa z uprzężą i **mały wózek** kupi Z. Kulczyński, Kraków, ul. Floryańska 55. 6397 1 3

Na hipotekę

w Krakowie do ulokowania 80.000 K, na 6% i $6^{1}/_{2}$% w całości lub częściowo. Wiadomość w kanc. adw. **Dra Mussila,** ul. Karmelicka 15. 6084 3 3

Poszukuję prania

w domach prywatnych lub obowiązków stróżki kamienicy. Zgłoszenia: Chnatyszyn, Rakowicka 25. 6190 2 0

Fachowiec

znający się doskonale na manipulacyi tartacznej i lasowej, poszukuje posady przy tartaku lub eksploatacyi lasu. Przyjmie także w Królestwie. Zgłoszenia list. pod Fachowiec do Biura Voglerowej, Kraków, ul. Gołębia 8. 6191 3 3

Pies myśliwski

legawiec, spokojnie tropi, b. dobrze aportuje, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Franciszek Brzeziński, Nowy Sącz, ul. św. Kunegundy l. 5. Przy zapytaniach listownych proszę załączyć marki lub kartkę zaadresowaną na odpowiedź. 6202 3 4

Poszukuje się

kasyerki lub **ekspedyentki.** Wiadomość: ul. Grodzka 49, parter. 6370 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 6268 4 10

Poszukuje się

zaraz gospodyni, żydówki do kuchni wojennej w Chrzanowie, wydającej dziennie 600—700 obiadów. Potrzebna jest osoba uczciwa i energiczna. Bliższych wiadomości udziela: Regina Rieserowa, żona lekarza w Chrzanowie. 6258 3 3

Wiklinę zieloną

towar bez zarzutu, kupuję wagonami. — Zgłoszenia pod **„Weiden 4339"** przyjmuje biuro ogłoszeń Gregra, Praga, ul. Henryka 19. 6129 4 4

Wakacyjny kurs

przygotow. do egzaminu kwalif. dla nauczycieli szkół lud. — Przyjmuje się jeszcze wpisy na kurs codziennie zrana od godz. 8—12. Kraków, ul. Szujskiego 2, szkoła im. św. Barbary. Dla zamiejsc. uczestn. bezpłatne umieszczenie.

6415 **Z Tow. pedag.**

Osoba inteligentna

lat średnich, szuka zajęcia na pół dnia do gospodarstwa, opieki dzieci, szycia i t. p. w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy." 6269 3 3

Apteka w Krakowie

przyjmie praktykanta z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia pod Z. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6288 3 3

Nauka

na kursie wakacyjnym rozpocznie się we środę d. 27 czerwca. Uprasza się zapisanych P. T. Aspirantów zgłosić się o godz. 3 pod adresem **Kursa uzup. Kraków,** ul. Czarnowiejska 32, II p. 5641 2 2

Jabłka

miód pszczelny, maliny, wosk, wiśnie, agrest, orzechy włoskie i laskowe zakupuje fabryka ciast, cukrów i marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6366 2 3

Apteka

pod „Gwiazdą" w Wadowicach poszukuje aparatu destylacyjnego w dobrym stanie. 6330 2 3

Administrator

dóbr ziemskich poszukiwany. Posada zaraz lub później do objęcia. Odpisy świadectw pożądane, których w razie nieuwzględnienia oferty nie zwraca się. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Kancelarya notaryalna w Dukli.** 6337 2 3

ALI ma list.

6266 3 3

Z posłannictwem Polski i Kultury Narodów zgodne,

Powszechnie Uznane, Trafne Wyjaśnienie

„Widzenia Ks. Piotra"

w „Dziadach" Adama Mickiewicza

zawiera dzieło pod tytułem:

„44 Księga Tajemnicza" — Złoty Róg.

„44" jest Liczbą Trzeciego Polskiego Zakonu!

„44" jest Zasadą Wielkiego Prawa Przypadku!

Trzecie wydanie. — Egzemplarz 2·50 K.

Wielka Niepodległość... Trzeci Maj Narodów idzie...

Egzemplarz 0·50 K. 6389

Do nabycia przekazem u autora: Stefan Rogalski, Kraków, ul. Jagiellońska l. 8, I p., oraz w księgarniach i agencyach.

Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników

w Krakowie, ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności na $4^{1}/_{2}$%, a przy dłuższej lokacie na $4^{3}/_{4}$%, oprocentowując je od dnia następnego po złożeniu.

Udziela pożyczki P. T. Panom Urzędnikom za kondyktem na płace, pod warunkami możliwie najdogodniejszymi.

Godziny urzędowe dla stron od godz. 4 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. 6348 2 10

ADAM ZEMBRZYCKI

Najtańszy magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych oraz największy wybór kart ilustrowanych polskich i obcych malarzy.

Wielki wybór ramek, albumów do kart i fotografij, pamiętników. **Papiery listowe,** karty do gry. 6061 5 5

Kraków, ul. Floryańska l. 9.

I-sza Rząd. aprob.

SZKOŁA BUCHALTERYI

„Hermes" J. Pilcha w Krakowie

ul. Floryańska l. 39.

przyjmuje wpisy na kursa: **buchalteryi** poj. i podwój., **stenografii, rachunkowości** państw., korespondencyi handl., pisania na maszynach i t. d. Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. 6224 3 10

Licytacya.

Dnia 22 b. m. i w dniach następnych o godzinie 8 rano sprzedawane będą **w c. k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** konie wyzdrowiałe w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem c. k. Starostwa lub c. k. Rejonowej Komendy, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.** 6437 1 2

Bochnia, 17 lipca 1917.

C. k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Siedmnaste Zamknięcie rachunków

Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Tarnowie

zarejestrowanej z poręką ograniczoną do pięciokrotnego udziału.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1914 r.

Stan bierny — **IV. Rachunek bilansu** — **Stan czynny**

K	h			K	h
10795	—	Z rachunku udziałów	Z rachunku pożyczek	60679	—
52302	91	Z rachunku wkładek	Inwentarz	51	48
2210	25	Fundusz rezerwowy za rok 1914	Gotówka z d. 31/12 1914	4636	38
57	60	Tytułem dywidendy			
1	10	Zysk			
65366	86			65366	86

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1914.

Ośmnaste Zamknięcie rachunków

Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Tarnowie

zarejestrowanej z poręką ograniczoną do pięciokrotnego udziału.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1915 r.

Stan bierny — **IV. rachunek bilansu** — **Stan czynny**

K	h			K	h
10075	—	Z rachunku udziałów	Z rachunku pożyczek	51111	—
57034	18	Z rachunku wkładek	Inwentarz	50	46
2298	15	Fundusz rezerwowy	Gotówka z d. 31/12 1915	18508	66
64	—	Tytułem dywidendy za rok 1915			
100	—	Zaległość za światło i opał 1915			
98	79	Zysk			
69670	12			69670	12

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1915.

Dziewiętnaste Zamknięcie rachunków

Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Tarnowie

zarejestrowanej z poręką ograniczoną do pięciokrotnego udziału.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1916 r.

Stan bierny — **IV. Rachunek bilansu** — **Stan czynny**

K	h			K	h
9115	—	Z rachunku udziałów	Z rachunku pożyczek	41287	—
58917	—	Z rachunku wkładek	Inwentarz	49	45
2377	37	Fundusz rezerwowy	Z lokacyi na obroty	1504	45
64	—	Tytułem dywidendy	Gotówka z d. 31/12 1916	26767	46
34	99	Zysk			
69608	36			69608	36

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1916.

Powyższe zamknięcia rachunków zatwierdziło Walne Zebranie dnia 9 lipca 1917.

6400

Dyrekcya:

Schottek Karol *Nowak Karol*

Akademik

doświadczony korepetytor, z bardzo dobrej rodziny, poszukuje guwernerki w większym dworze. Zgłoszenia do 30 lipca b. r. pod Roma przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6383 2 2

Retuszerka pozytywna

poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia list. pod „Irena 15" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6361 2 3

Osoba

w średnim wieku, wykształcona, z dobrej rodziny, poszukuje posady do dzieci na wieś, lub jako towarzyszka, reprezentantka i t. p., najchętniej do Królestwa. Zgłoszenia pod **L. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6374 2 3

Fortepian

b. dobrej marki, do wypożyczenia na czas dłuższy osobie, dającej gwarancyę starannej konserwacyi. Zgłoszenia: Pierzchalski, fotograf, ulica Karmelicka 21. 6363 2 2

Makata wschodnia

obraz szkoły holenderskiej, duży, suknia z brokatu i kilka cennych obrazów nadeszły do 6414 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

L. 578. 6187 3 3

Konkurs.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **buchaltera.** Podania należy wnosić do Dyrekcyi Towarzystwa rolniczego w Wadowicach w terminie do **30 lipca 1917** załączając:
1) Metrykę urodzenia,
2) Świadectwo przynależności,
3) Świadectwo z ukończonych studyów i praktyki.

Z posadą złączone są pobory w pierwszym roku 3000 K i ewentualna remuneracya. Posada nadana będzie na rok próby prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya i podwyższenie płacy.

Dyrekcya.

KILKA WSCHODNICH DYWANÓW

stare meble, sztychy, miniatury, obrazy, bronzy i wyroby złotnicze otrzymało i ma do sprzedania

„DOROTEUM"

Kraków, ul. św. Tomasza 20. 6384 2 3

Ogłoszenie.

Oddział rolniczy c. i k. Komendy powiatowej w Pińczowie przyjmie **zawodowych rolników** z ukończoną wyższą i średnią szkołą rolniczą dla czynności konceptowych, biurowych i komisyjnych.

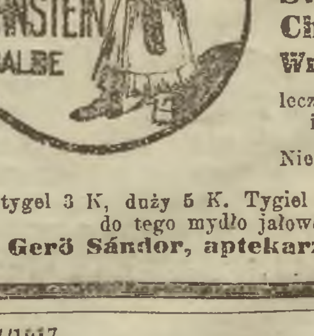
Płaca stosunkowo do kwalifikacyi 200—300 koron miesięcznie, a w wypadkach wyjątkowych i więcej.

Pomieszczenie, światło, opał i przyjazd bezpłatne. — Zgłoszenia będą uwzględnione tylko przy pierwszorzędnych referencyach.

6401 1 3 **Oddział rolniczy w Pińczowie.**

APTEKA

w dużem mieście poszukuje natychmiast farmaceutki lub farmaceuty. Warunki wedle obopólnej umowy. Zgłoszenia pod 6037 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6037 5 5



Swędzenie
Pocenie 3821 29 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

L. 58547/1917. 6356
III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I instancyi, na prośbę fabryki produktów chemicznych „Diana", Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie, o wydanie karty przemysłowej na wyrób mydła, kosmetyków i przetworów chemicznych w realności, przy ul. Kalwaryjskiej l. or. 66 w Dz. XXII w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przem. postępowanie adyktalne celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa, i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 27 lipca 1917 r. o godzinie 10 rano na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.**

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i znanych sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie wspomnianego przedsiębiorstwa zostanie udzielone, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 9 lipca 1917 r.

Z Najwyższego upoważnienia Jego c. i k. ces. i król. Apostolskiej Mości.

32 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 26 lipca 1917

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

5430 8 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Osoba młoda

z dobrego domu, z ukończoną szkołą gospodarczą i jednoroczną praktyką przyjmie posadę do zarządu domem albo do starszych dzieci. Obejmie posadę zaraz lub od 1 sierpnia. Adres: Horodecka, Tymbark dwór. 6349 2 2

Kto?

za odpowiedniem honoraryum przygotuje prawnika do egzaminu historycznego. Termin jesienny. Zgłoszenia listowne pod „Egzamin" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6371 2 2

Kowal

lat 37, wolny od wojska (Królewiak), poszukuje miejsca we dworze. Zgłoszenia: Stanisław Kosieracki, Wyciąże 79 (pod Krakowem) 6380 2 2

Zajmie się

administracyą domów. Na żądanie kaucya. Zgłoszenia pod C. D. 30. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6382 2 3

Przyjmę

od 1 sierpnia, na mieszkanie wspólne panienki lub panią; fortepian w domu. Wiadomość u stróża, ul. Krowoderska 17. 6385 2 3

Kupiec-buchalter

energiczny, wolny od wojska poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. B. 365.** 6377 2 3

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn.

Opieka wychowawcza.

Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3 – 4, ul. **Michałowskiego 14** II p., (boczna Karmelickiej). 6386 2 5

Spólnika

poszukuje z powodu służby wojskowej pierwszorzędne biuro przedsiębiorcze w Krakowie z kapitałem 40.000 kor. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 6390 2 3

Nowy dom III p.

z oficynami, **blisko st. tramw.,** na 8% netto, od włożonego kapitału oraz kilkanaście majątków domów, parcel etc. sprzeda **Biuro** Tumidajowicza **w Krakowie,** ul. Krupnicza 12, parter. 6391 2 3

Do sprzedania

bufet z aparatem na piwo, zegar do gazu, stoły i krzesła. Oglądać można od godz. 9—1 w południe Dębniki, ul. Rybacka 15. 6387 2 3

Legawiec

roczny, nietresowany, do sprzedania. Wiadomość: Kapitan, ul. Nowowiejska l. 5, parter, prawo. 6372 2 3

Elegancko umeblowanego

pokoju, z komfortem, w centrum miasta, poszukuje oficer. Zgłoszenia pod **„1883"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6375 2 3

Pałac z parkiem

wraz z 10 morgami gruntu (parcel. budowl.) w Wielkim Krakowie, oraz kilkanaście majątków ziemskich (przeważnie leśnych), domów, will i t. p., sprzeda zaraz Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Krupnicza l. 12, parter. 6353 3 3

Asystent(tka) farmacyi

znajdzie posadę w aptece w Jaworowie. 6357 2 3

Pokój

duży balkonowy i pokój mniejszy, elegancko umeblowane, z elektr. oświetl., oddzielnie, zaraz do wynajęcia. Ul. Zygm. Augusta l. 5/L między g. 8—11 i 1—4. 6365 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej, tanio i szybko **H. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 17

Kupię folwarczek

lub większe gospodarstwo, 30—40 morgowe, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, łąkami lub t. p. Zgłoszenia pod H. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5467 3 3

Poszukuję

do kupna willi

lub **domu z kilkoma morgami gruntu** lub **ogrodu,** w pobliżu miasta i kolei, **w Królestwie** lub **w zachodniej Galicyi.** Zgłoszenia: **Franciszek Ziemba, dwór Górka, p. Trzebinia.** 6350 23

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.